E 150/61 Egz. Obow. Regionalny w. 2/61

WYD. AB CENA 50 GR
NAKŁAD: 46.315 EGZ.

Z CZYTELNIKAMI DLA CZYTELNIKÓW

KURIER szczeciński

Rok XVII Poniedziałek, 27. II. 61 r. Nr 49 (5162)

Proxima Centauri wabi człowieka

● 12-letni lot w Kosmos
● 25 ton żywności na głowę

Kiedy wyruszymy poza układ słoneczny?

(API). Gwiazdą położoną najbliżej naszego systemu słonecznego jest PROXIMA CENTAURI — oddalona od nas o 40.000 miliardów km. czyli znajduje się w odległości 10 milionów razy większej od Ziemi niż planeta Wenus.

GDYBY NA PROXIMA CENTAURI wysłać rakietę napędzaną silnikiem odrzutowym, podobnym do używanych we współczesnych rakietach (z tym, że silnik pracowałby bez przerwy, a nie tylko w ciągu kilku sekund po starcie), to podróż jej musiałaby trwać 70 tysięcy lat.

SZYBKOŚĆ RAKIETY zależy od szybkości cząstek, które w kierunku przeciwnym do jej ruchu wydostają się z silnika. W dzisiejszych rakietach szybkość ta wynosi 3 km na sekundę. W silnikach fotonowych będzie wynosiła 130 km na sekundę, a w silnikach fotonowych, w których materiał całkowicie zamienia się w kwanty promieniowania wynosić może 300 tysięcy km na sekundę.

Silnik fotonowy należy jeszcze do sfery marzeń. Gdyby udało się go zrealizować zaopatrzona weń rakieta osiągnęłaby po roku lotu szybkość zbliżoną do szybkości światła. Jej podróż do Proxima Centauri trwałaby 6 lat.

ILOŚĆ TLENU, WODY I ŻYWNOŚCI, potrzebna dla człowieka w ciągu roku, waży około 2 ton — na 6 lat potrzeba więc 12 ton. Ale człowiek musi wrócić — wobec czego na podróż tam i z powrotem wypadałoby zabrać 25 ton ładunku — wraz z wyposażeniem około 30 ton.

Rakieta z jednym pilotem startująca w taką 12-letnią podróż nawet przy zastosowaniu silników fotonowych, w których całe paliwo zamienia się w energię promienistą musiałaby ważyć 70 tysięcy ton!

TEGO RODZAJU URZĄDZENIA pozostają na razie w dziedzinie fantazji, natomiast wydaje się być możliwe wysyłanie za 15 — 20 lat automatycznych stacji kosmicznych wagi rzędu jednej tony, które będą badały ciała niebieskie leżące poza naszym układem słonecznym, oczywiście pod warunkiem, że silnik fotonowy z koncepcji przerodzi się w techniczną rzeczywistość. (wz)

Odszukajmy na afiszach swój adres

WCZORAJ na murach i słupach ogłoszeniowych pojawiły się nowe plakaty informujące o podziale Szczecina na obwody wyborcze. Dowiemy się z nich do którego obwodu należy ulica i dom w którym zamieszkujemy.

Szczecin został podzielony na 121 obwodów. Od 12 marca w lokalach obwodowych komisji wyborczych wyłożone zostaną do wglądu listy wyborców, które obecnie pisze się na maszynach w dzielnicowych biurach wyborczych.

Obowiązkiem każdego wyborcy będzie sprawdzić czy do nazwiska lub adresu nie wkradła się pomyłka, która by pozbawiła go prawa głosu. (b)

Stocznia Szczecińska najlepsza w kraju

KOLEGIUM Zjednoczenia Przemysłu Okrętowego obradujące niedawno w Gdańsku przyznało palmę pierwszeństwa we współzawodnictwie międzyzakładowym za IV kwartał 1960 r. Stoczni im. Warskiego, która wykonała zadania planowe we wszystkich wskaźnikach. Drugie miejsce zajęła Stocznia im. Komuny Paryskiej.

Sukces szczecińskich stoczniowców jest tym większy, że po raz drugi z rzędu zwyciężyli we współzawodnictwie i otrzymali sztandar przechodni. (wit)

„NUDA SPRAW ŚWIATOWYCH"

TAKIM tytułem opatrzyła amerykańska agencja UPI to nie dyskretne zdjęcie przedstawiciela USA w ONZ, ambasadora A. STEVENSONA, który... ziewa podczas dyskusji nad sytuacją w Kongo w Radzie Bezpieczeństwa.

(Foto CAF)

W. Brytania i Brazylia za przyjęciem ChRL do ONZ?

LONDYN PAP. Powołując się na „źródła dyplomatyczne" Agencja UPI donosi z Londynu, że Wielka Brytania po przeprowadzeniu analizy swojej polityki w stosunku do Chińskiej Republiki Ludowej najprawdopodobniej będzie oficjalnie popierała wniosek o przyjęcie ChRL do ONZ, mimo opozycji amerykańskiej.

* * *

* NOWY JORK PAP. Minister spraw zagranicznych Brazylii ARINOS wystąpił w Rio de Janeiro na konferencji prasowej i omówił główne problemy polityki zagranicznej nowego rządu brazylijskiego.

Zapytany o stosunki brazylijsko-chińskie Arinos powiedział, że Brazylia uznaje „realistyczny punkt widzenia". Oznacza to, iż Brazylia zamierza nawiązać stosunki z Chińską Republiką Ludową. Arinos przypomniał, że prezydent Quadros zalecił delegacji brazylijskiej w ONZ, aby na najbliższej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ głosowała za przyjęciem Chin Ludowych do tej organizacji.

„Latający ambasador" przybył do Londynu

LONDYN PAP. Specjalny wysłannik prezydenta Kennedy'ego ambasador Averell Harriman przybył do Londynu, gdzie spotkać się ma z premierem Macmillanem. W przemówieniu wygłoszonym na lotnisku londyńskim, Harriman oświadczył, że celem jego podróży do Europy jest nawiązanie bardziej serdecznych stosunków z W. Brytanią i innymi europejskimi sojusznikami USA.

ZOSTAŁEM UPOWAŻNIONY do dyskutowania o wszystkich problemach, interesujących rządy krajów sojuszniczych i do wyjaśnienia im głównej linii naszej polityki zagranicznej — powiedział Harriman.

Po zakończeniu trzydniowej wizyty w Londynie, „latający ambasador" prezydenta Kennedy'ego uda się do Paryża, Bonn i Rzymu.

Odszukaliśmy Jubila ta przy nabrzeżu Stoczni Remontowej, gdzie usuwa się drobne uszkodzenie kadłuba.

Jubileusz — na obolałych piętach

Angielska mgła spowiła dwusetny rejs m/s „Dunajca"

Kpt. ż. w. Jerzy Piekarczyk i I oficer Piotr Nowak na których ręce złożyliśmy dla załogi m/s „Dunajec" jubileuszowe gratulacje.

Foto — Cieślak

W TYCH DNIACH powrócił do Szczecina ze swego dwusetnego rejsu liniowiec PZM — m/s „DUNAJEC". Drobniowiec ten, o nośności 645 DWT, jest jednym z pięciu statków t. zw. serii rzek. Zbudowany w 1951 roku w stoczni gdańskiej obsługuje linię Szczecin — Londyn — Rotterdam.

JUBILEUSZOWY rejs statku był równocześnie inauguracyjnym (na tej jednostce) dla kapitana Jerzego PIEKARCZYKA, który objął właśnie dowództwo na m/s „Dunajec".

— No i nie obyło się bez niespodzianek: W jedną stronę dał się nam we znaki solidny sztorm. Drogę powrotną obrzydzała prawdziwie angielska mgła. Od Londynu do Stralsundu, gdzie zawijaliśmy tym razem wyjątkowo z ładunkiem kabli, nie było nawet czasu by choć pomyśleć o odpoczynku — mówi kapitan.

Drobnostka. Trzy doby prawie bezustannego śledzenia przy radarze. A zamiast snu — zmiana obuwia. Od ciągłego wystawania na mostku — „pierwszego po Bogu" rozbolały wreszcie — pięty. Toteż raz po raz wlazli do kabiny i zmieniał buty.

— W tym piekielnym mieszku nic przecież nie było widać i niewiele brakowało do porządnej kraksy. Byliśmy właśnie na wysokości wyspy Texsel u wybrzeży Holandii. Spoglądam w radar i dostrzegam coś przed nami. Wlepiam oczy we mgłę i widzę, że to coś sterczy już prawie przed dziobem statku. Daliśmy całą wstecz i jakoś wybrnęliśmy z bigosu.

A w porcie macierzystym jubileusz minął załodze na codziennych obowiązkach. Po kilkudniowym postoju statek popłynie znów z ładunkiem drobnicy swoją normalną, stałą trasą, rozpoczynając trzecią setkę rejsów, które, oby były podobnie pomyślne, jak poprzednie. (dm)

Grób w piwnicy czyli niezwykły dramat małżeński

JADWIGA N. i Zygmunt Z. pobrali się w 1952 roku. Harmonijne na początku współżycie psuło się z roku na rok, nic więc dziwnego, że na skutek wniesionego powództwa sąd udzielił małżonkom rozwodu. Stało się to w 1959 roku, ale Jadwiga i Zygmunt nadal zajmowali to samo mieszkanie. Okoliczność ta wiązała ich i zbliżała raz po raz, o co zresztą zabiegał pan Zygmunt nadal zakochany w pani Jadwidze.

Tymczasem ta w początkach 1959 roku poznała Stanisława M., darzyła go szczerym afektem i zamierzała z nim związać na zawsze dalsze koleje swego życia. Cóż jednak, skoro pan Stanisław nie miał mieszkania, a ona zmuszona była nadal mieszkać wspólnie z byłym mężem.

W tej rozterce różne nawiedzały ją myśli i plany. Jak głosi akt oskarżenia, miała namawiać znajomego by pobił byłego męża. Kiedy spotkała się z odmową, obmyśliła inny plan. Wykopała w piwnicy dół, następnie pod pozorem, że zgubiła tam grzebień, zeszła z Zygmuntem Z. do piwnicy prosząc by odnalazł jej zgubę. W chwili gdy

(Dokończenie na str. 2)

NEHRU: Bez komentarza

NEW DELHI PAP. Premier Indii Nehru odmówił komentarza na temat listu otrzymanego od premiera Chruszczowa. „W ciągu ostatnich pięciu dni — powiedział Nehru dziennikarzom — otrzymałem dwa długie listy od premiera Chruszczowa, z którym utrzymuję stałą korespondencję".

HASSAN II nowym władcą MAROKA

LONDYN PAP. Król Maroka Mohammed V zmarł wczoraj w Rabacie podczas operacji wycięcia migdałków. Król miał 51 lat. O śmierci Mohammeda V oznajmił przez radio marokańskie syn króla i następca tronu, książę Moulay Hassan.

Po południu tłumy Marokańczyków zebrały się przed pałacem królewskim opłakując zmarłego.

Wieczorem książę Hassan został zaprzysiężony jako nowy król Maroka — Hassan II.

● Dziś w numerze: Dziesięć lat TOPL — str. 5 ◆ Terminarz rozgrywek I i II ligi ZATWIERDZONY! — str. 6 ●

ROZMOWY w Pałacu Rambouillet

IKE krytykuje Kennedy'ego

WASZYNGTON PAP. Jak stwierdza w liście do swych wyborców senator republikański ze stanu Południowa Dakota, Karl Mundt, b. prezydent USA Eisenhower uważa demokratyczny rząd Kennedy'ego za „ZBYT RADYKALNY".

Eisenhower skrytykował także obawy nowego prezydenta co do stanu gospodarki USA, oświadczając, iż „jest przekonany, że gospodarka amerykańska jest silna i zdrowa".

CZOMBE traci tupet

PARYŻ PAP. Agencja AFP donosi, że odbyło się spotkanie „premiera" Ilео z samozwańczym „prezydentem" Katangi Czombe, na którym postanowiono zwołać w dniu 3 marca dwie konferencje okrągłego stołu — jedną w stolicy Katangi ELISABETHVILLE, a drugą w GENEWIE. W pierwszej mają uczestniczyć wyłącznie przeciwnicy legalnego rządu konstytucyjnego: KASAVUBU, ILEO, MOBUTU (z Leopoldville), KALONDŻI (z prowincji Kasaj) oraz CZOMBE (z Katangi). Do udziału w drugiej zaproszeni zostali przedstawiciele legalnego rządu, premier GIZENGA i premier prowincji Kivu KASZAMURA.

Jak więc widać Czombe i inni przeciwnicy legalnego rządu w Stanleyville wobec ostatnich wydarzeń, a zwłaszcza postępu wojsk rządowych w Prowincji Równikowej stracili na pewności siebie. Czombe który jeszcze przed dwoma tygodniami odrzucał możliwość zwołania takiej konferencji, obecnie usiłuje do niej dąży.

Z DZIENNIKÓW PORANNYCH

Radziecka stacja międzyplanetarna znajdzie się w bezpośrednim sąsiedztwie Wenus 19 — 20 maja. Zbliży się wówczas do białej planety na odległość miecałych 100 tys. kilometrów.

Taki będzie punkt kulminacyjny lotu automatycznej stacji międzyplanetarnej nr 2 w kierunku najbliższej sąsiadki Ziemi. Rejs z Ziemi w pobliże Wenus zajmie 98 dni. Przez ten czas „ASM-2" przeleci około 270 milionów kilometrów.

Powyższe informacje podaje za niedzielną „Prawdą", dzisiejsza prasa poranna.

DZIENNIKI przynoszą też wiadomości z Konga o udanej ofensywie wojsk rządowych, które zajęły PORT FRANCQUI — ważny węzeł komunikacyjny znajdujący się w odległości około 600 km na wschód od Leopoldville. Jak wiadomo, Leopoldville jest główną bazą kolonialnych marionetek Kasavubu i Mobutu. Agencja Reutera donosząc o zajęciu Port Francqui stwierdza, że kilkusetosobowy oddział, który tam wkroczył, nie napotkał żadnego oporu oraz był radośnie witany przez miejscową ludność.

„Journal du Dimanche":

Bezpośredni kontakt między rządem francuskim a FLN został już nawiązany

PARYŻ PAP. W dniu dzisiejszym w Pałacu Rambouillet pod Paryżem rozpoczynają się długo i starannie przygotowywane rozmowy między prezydentem Tunezji Bourguibą, a prezydentem Francji de Gaullem.

POWSZECHNIE PRZYPUSZCZA SIĘ, że w wyniku tego spotkania wznowione zostaną bezpośrednie rokowania między przedstawicielami tymczasowego rządu algierskiego, a przedstawicielami rządu francuskiego w sprawie położenia kresu wojnie algierskiej.

PREZYDENT BOURGUIBA przybył do Paryża z Zurychu prywatnym samolotem de Gaulle'a. Jak wiadomo, Bourguiba bawi obecnie na kuracji w Szwajcarii. Po raz ostatni odwiedził on Francję w 1959 roku, na krótko przed proklamowaniem niepodległości Tunezji.

W ROZMOWACH uczestniczyć będą również ministrowie spraw zagranicznych Francji i Tunezji. Przypuszcza się, że prócz problemu algierskiego poruszona zostanie także sprawa przyszłości francuskiej bazy morskiej i lotniczej w Bizerecie.

Wczorajszy „JOURNAL DU DIMANCHE" podał, że według niektórych obserwatorów bezpośredni kontakt między przedstawicielami rządu francuskiego a przedstawicielami tymczasowego rządu algierskiego **został już nawiązany**, bądź że kontakt taki nawiązuje się.

LONDYN PAP. Tymczasowy rząd Republiki Algierskiej ogłosił oświadczenie — donosi Agencja Reutera — w którym potwierdza swoje stanowisko, iż Sahara „jest integralną częścią Algierii" i że naród algierski posiada do tego obszaru takie same prawa jak do pozostałego terytorium.

Zimna wojna niemodna nawet na Broadway'u

NOWY JORK PAP. Dwie komedie wystawione na Broadway'u w ostatnich trzech tygodniach, zostały zdjęte z afisza już na drugi dzień po premierze — w obu wypadkach dlatego, iż widzom nie podobała się ich zimnowojenna treść.

W pierwszej komedii, za tytułowaną „Julia, Jackie i Wujek Joe", której akcja rozgrywa się w Moskwie, bohater Amerykanin zostaje aresztowany przez „tajną policję" za to, iż przyglądał się ptakom przelatującym koło Kremla. Z opresji wyratowała go energiczna żona. Podobnie bzdurne „dowcipy" antyradzieckie zawiera druga komedia „był raz pewien Rosjanin".

Reakcja widzów była bardzo wymowna: obie premiery odbyły się w sobotę, zaś już w poniedziałek w teatrach, gdzie wystawiono wspomniane komedie, nie było przed kasami nikogo. Gazety oznajmiły, że obie sztuki nie będą dłużej wystawiane.

Z DNIA NA DZIEŃ

DE GAULLE — BOURGUIBA — ALGIER

DZIŚ w Paryżu rozpoczynają się rozmowy między prezydentami Francji i Tunezji. O czym rozmawiać będą de Gaulle i Bourguiba?

Głównym tematem spotkania będzie na pewno Algieria. Trudno oczywiście przewidzieć, jakie wyniki dadzą rozmowy, gdyż mimo że Bourguiba sprzyja Tymczasowemu Rządowi Algierskiemu nie podziela jednak całkowicie jego poglądów, wiadomo również, że prezydent de Gaulle — mimo wielu wspólnych, afrykańskich interesów z Tunezją — nie może wybaczyć pomocy okazywanej przez Tunezję powstańcom algierskim.

Trudno jest równocześnie stwierdzić w tej chwili, czy Bourguiba występować będzie podczas spotkania z prezydentem de Gaulle jako nieoficjalny przedstawiciel TRA, jako mediator. Jedno jest jednak pewne, że obaj rozmówcy wiele czasu poświęcą omawianiu sytuacji w Afryce.

Wydaje się, że spotkanie Bourguiba — de Gaulle będzie dla rządu francuskiego okazją dalszego odwlekania bezpośrednich rozmów francusko-algierskich. Lewica francuska słusznie więc uważa, że „rząd gaullistowski nie zgodzi się nigdy rokować, jeśli nie będzie do tego zmuszony". Lewica wzywa społeczeństwo francuskie, aby nie czekało biernie na zakończenie rozmów francusko-tunezyjskich, lecz działało natychmiast, organizując manifestacje za pokojem w Algierii, za położeniem kresu krwawej, bratobójczej wojnie.

Tygodnik „Afrique Action" w dniu 20 bm. zamieścił obszerny artykuł pod znamiennym tytułem „Pokój", stwierdzając m. in. że „rozproszone zostały wahania TRA przed możliwością negocjacji z Francją".

Tygodnik, powołując się na wiadomości otrzymane po powrocie do Tunisu z rozmów z de Gaullem ministra Masmoudiego pisze, że rząd francuski jakoby postanowił: wstrzymać wykonywanie wyroków na skazanych na śmierć Algierczyków; przenieść więzionego wicepremiera TRA, Ben Bellę, z więzienia na wyspie Aix w okolice Paryża; skoncentrować armię francuską w Algierii w miastach, gdyż misją jej byłaby już „nie pacyfikacja", lecz ochrona Europejczyków, wreszcie nawiązać bezpośredni kontakt z TRA.

„Afrique Action" wyraża poglądy Bourguiby. Czy jednak polityka prezydenta Tunezji w pełni odpowiada interesom narodu algierskiego? — pytanie to pozostaje bez odpowiedzi i owiane jest mgłą zupełnej tajemnicy.

W każdym razie nie Bourguiba zapewni pokój w Algierii. Pokój w Algierii zapewnić mogą tylko jak najszybsze i bezpośrednie rokowania przedstawicieli narodu algierskiego z rządem francuskim.

(md)

DALSZE WPŁATY na fundusz stypendialny im. Patrice Lumumby

ZARZĄD Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy potępiając zbrodnię dokonaną na premierze Lumumbie i jego najbliższych współtowarzyszach przekazał 2 tys. zł na fundusz stypendialny im. Patrice Lumumby.

Również młodzież szkolna ze szczepu harcerskiego w Sądowie (pow. pyrzycki), na spotkaniu ze studentem Politechniki Warszawskiej Dawydsonem Gidigasu z Togo, postanowiła wpłacić na ten sam cel 300 zł.

W rezolucji członków ZMS oraz młodzieży niezorganizowanej wraz z gronem pedagogicznym przy szkole podstawowej i licеum ogólnokształcącym im. Marii Curie-Skłodowskiej czytamy:

„Życzymy narodom Afryki pełnej niezależności, wierzymy, że ich słuszne żądania ozniosą zwycięstwo. Jednocześnie podejmujemy hasło rzucone przez zespół redakcyjny „Polityki" i organizujemy zbiórkę na fundusz stypendialny im. P. Lumumby".

(b)

* * *

PRACOWNICY Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczej w Nowogardzie na zebraniu protestacyjnym przeciwko politycе kolonizatorskiej w Afryce postanowili przekazać 1000 zł z dobrowolnych składek na fundusz stypendialny im. Patrice Lumumby.

(b)

Przed drugim etapem rewizji kosztów inwestycji

Cztery miliardy — już jedenaście — w drodze

(APJ) Pełnym sukcesem zakończyła się rewizja kosztów inwestycji zaplanowanych na rok 1961. Sumy zaoszczędzone na inwestycjach państwowego planu centralnego w I etapie sięgają 4 miliardów zł.

W I ETAPIE zyskaliśmy widoczne potanienie inwestycji. Należy podkreślić, że oszczędności były starannie kontrolowane przez nadrzędne zespoły rewizyjne, które eliminowały ze zbiorczej ewidencji wszelkie fikcyjne oszczędności.

STOIMY OBECNIE przed drugim etapem akcji rewizyjnej. Obejmie ona inwestycje wartości ok. 460 mld zł realizowane w latach 1962—1965. W związku z tym w pracach drugiego etapu napotkamy na pewne trudności natury organizacyjnej, jako że kosztorysy inwestycji sporządzane bywają na okres najbliższych jednego do dwóch lat. Większe wyprzedzenie nie jest praktykowane, ze względu na wpływ postępu technicznego, który przekształca strukturę kosztów inwestycji.

Niemniej zespoły rewizyjne przystąpią do drugiej rundy rewizji kosztów inwestycji bogatsze o wiele doświadczeń wyniesionych z prac pierwszego etapu.

ZESPOŁY REWIZYJNE będą poszerzone i bardziej zróżnicowane w swym fachowym składzie. Powszechną praktyką stanie się przesyłanie projektów kosztorysowych większych inwestycji do zaopiniowania innym już pokrewnym zakładom produkcyjnym.

Można z dużym prawdopodobieństwem przesądzić, iż wyniki drugiego etapu okażą się bardziej efektywne od wyników pierwszego, że ostateczny cel — oszczędność 15 mld zł — będzie osiągnięty.

Dziś rano REPORTER KURIERA ZANOTOWAŁ

TŁUMY ludzi czekały dziś wczesnym rankiem na przystanku przy zbiegu Al. Niepodległości i ul. Wielkiej na tramwaj linii „1" jadący w stronę Giełdokiego. Po pół godzinie zjawił się załtoczony do ostatnich granic. Wiele osób spóźniło się do pracy.

* * *

OSTATNIE trzy doby w porcie charakteryzują się wzmożonym ruchem. W ciągu ostatniej doby do portu weszły: m/s „Rutynia", m/s „Pilica", s/s „Koino". Dziś wchodzą m/s „Sola", m/s „Skierka", s/s „Sobiesiek", s/s „Śląsk", s/s „Wieczorek" i s/s „Gliwice". W sobotę wszedł także do portu nowo zakupiony w Anglii s/s „Kopalnia Czeladź".

* * *

W POGOTOWIU Ratunkowym, „07" i Straży Pożarnej nie zanotowano żadnych wypadków.

* * *

JAK INFORMUJE dyżurny synoptyk — dziś zachmurzenie duże, chwilami słaby deszcz. Wiatry umiarkowane z kierunków południowo-zachodnich.

(ap)

CZY Amerykanie dotrą do „MOHO"?

NOWY JORK PAP. Uczeni amerykańscy zamierzają w najbliższym czasie przebić skorupę ziemską, aby dotrzeć do następnej warstwy zwanej „MOHO", od nazwiska fizyka Mohorovicica, który pierwszy określił jej granice.

Agencja AP donosi, że w przyszłym miesiącu wypłynie na morze statek ze sprzętem wiertniczym, aby rozpocząć drążenie skorupy ziemskiej z zamiarem dotarcia do „MOHO". Próba ta odbędzie się w pobliżu Wyspy Gwadelupy na Pacyfiku.

Ucieczka z więzienia „absolutnie zabezpieczonego"

NOWY JORK PAP. 11 więźniów, w tym 4 „niebezpiecznych dla otoczenia" uciekło z nowoczesnego, zabezpieczonego przed wszelkimi próbami ucieczek, lokalnego więzienia w Los Angeles. Więźniowie wydostali się na wolność po otworzeniu pancernych drzwi „absolutnie zabezpieczonych przed wszelkimi próbami włamania". Następnie przeczołgali się przez kanał, w którym znajdowały się rury wodociągowe, wreszcie zeskoczyli z wysokości 3,5 m do podziemnego garażu.

Agencja Associated Press donosi, że ponad tysiąc policjantów bierze udział w pogoni za uciekinierami.

Dramat małżeński

(Dokończenie ze str. 1)

eksmałżonek się schylił, uderzyła go młotkiem w głowę i w ręce. Ciosy nie były zbyt silne. Uderzony nie stracił przytomności, schwycił napastnika rozpoznając w nim... byłą żonę.

„INCYDENT" nie wiele zmienił w stosunkach wzajemnych byłych małżonków zwłaszcza, że pan Zygmunt nadal żywił szczere uczucie do eksmałżonki. Dopiero kiedy stracił nadzieję na odzyskanie jej, w 9 miesięcy po napaści w piwnicy, złożył w Prokuraturze Powiatowej doniesienie przeciwko pani Jadwidze, ale już w dalszym toku postępowania odmówił zeznań. Natomiast podejrzana wyjaśniła, że zamierzała tylko nastraszyć byłego męża, aby wyniósł się z zajmowanego wspólnie mieszkania.

W TEJ sytuacji mąż wniósł skargę do Sądu Powiatowego, ale ten w toku rozpoznawania sprawy uznał kwalifikację czynu za niewłaściwą i zwrócił akta Prokuraturze w celu uzupełnienia śledztwa. W wyniku tego sprawa przeciwko Jadwidze Z. została ponownie skierowana do Sądu Powiatowego z oskarżeniem o lekkie uszkodzenie ciała. Epilog dramatu małżeńskiego rozegra się w najbliższym czasie w szczecińskim Sądzie Powiatowym.

(y)

Obiecał załatwić przydział mieszkania

LUCJAN K., jak wielu innych szczecinian, pragnął zdobyć własne mieszkanko. Złożył w tym celu w DRN odpowiedni wniosek i czekał. Pewnego dnia dowiedział się, że jakiś lokator zamierza wyjechać za granicę. Z faktem tym Lucjan K. wiązał jakieś nadzieje, zwierzał się z tego znajomym i przypadkowo zetknął się z panem Jerzym L. Ten powoływał się na znajomości w kwaterunku i obiecał załatwić sprawę w ciągu kilku dni. Oczywiście jak zwykle w takich przypadkach pomyślny bieg — oświadczył Jerzy L. — zależy od... i za ten cel przyjął 4.000 zł. Mijały dni, tygodnie, miesiące... Przydziału jak nie było, tak nie było. Nie zjawiał się również pan Jerzy. Wówczas zaczął go odwiedzać zawiedziony „klient" z żądaniem zwrotu pieniędzy. Najpierw pan Jerzy zaczął się wykręcać, ale w końcu oddał pieniądze zapewniając, że zwraca „pożyczkę". Lucjan K. uważa jednak, że to nie była „pożyczka" i w tej sprawie zwrócił się do prokuratury. Konsekwencji Jerzy L. stanie przed sądem, oskarżony z artykułu 35 MKK.

(y)

Pół tony dynamitu wybuchło w kopalni złota

(Wł.) Prawie pół tony dynamitu wybuchło w południowoafrykańskiej kopalni złota South-Roodepoort, znajdującej się pięćset kilometrów od Johannesburga. Czternastu górników poniosło śmierć, nieznany jest los ośmiu dalszych. 48 górników doznało zatrucia gazem. Czterech z nich znajduje się w ciężkim stanie.

(Ex)

NA ANTENACH świata

ZAMKNIĘCIE WYSTAWY SKARBÓW WAWELSKICH W MUZEUM NARODOWYM

* WARSZAWA PAP. Do późnych godzin wieczornych wielotysięczne tłumy zwiedzały wystawę skarbów wawelskich w Muzeum Narodowym 26 bm. — w ostatnim dniu jej otwarcia.

Ostatnią zwiedzającą, która o godz. 22.40 opuściła gmach Muzeum Narodowego była p. Maria Mikołajczyk z Warszawy. „Jestem już na wystawie po raz trzeci — powiedziała do przedstawiciela PAP — i zawsze z jednakowym zachwytem oglądam te wspaniałe dzieła sztuki, które wywarły na mnie niezapomniane wrażenie".

Wystawę skarbów wawelskich zwiedziło 500 tysięcy osób. Jutro bezcenne eksponaty zostaną przewiezione do Krakowa.

PO ZGONIE KRÓLA MAROKA

* LONDYN PAP. Wiadomość o śmierci króla Maroka, Mohammeda V (patrz str. 1) została przyjęta z głębokim smutkiem nie tylko w świecie arabskim.

Król Mohammed V urodzony w 1909 r. zasiadł na tronie w listopadzie 1927 roku. Od lat trzydziestych aktywnie uczestniczył w życiu politycznym nie tylko swego kraju, ale również żywo interesował się sprawami całego świata arabskiego. W 1953 r. pozbawiony został przez Francuzów tronu. W 1955 roku wobec protestów całego świata rząd francuski był zmuszony przywrócić mu prawa królewskie. W 1956 r. osiągnął wreszcie swój cel — Maroko zostało proklamowane niepodległym państwem. Mohammed V aktywnie popierał walkę narodu algierskiego o wyzwolenie narodowe i społeczne, jak również propozycje i wysiłki Nassera i Nkrumaha w kierunku wyzwolenia całej Afryki. Mohammed V popierał także walkę narodu konglijskiego przeciwko marionetkom kolonizatorów.

BRYTYJSCY EKSPERCI DO SPRAW ZAKAZU DOŚWIADCZEŃ Z BRONIĄ NUKLEARNĄ NA KONSULTACJACH W WASZYNGTONIE

* LONDYN PAP. Sir Michael WRIGHT, szef delegacji brytyjskiej na genewską konferencję w sprawie zakazu doświadczeń z bronią nuklearną, odleciał na konsultację w Waszyngtonie.

W Waszyngtonie znajduje się już David Ormsby — Gore, podsekretarz stanu w brytyjskim ministerstwie spraw zagranicznych, który również przybył w celu przeprowadzenia konsultacji z rządem amerykańskim.

AMERYKAŃSKA INTERWENCJA WOJSKOWA W KONGO?

* AKRA PAP. Dziennik „GHANAIAN TIMES" pisze, że Stany Zjednoczone planują „potężną wojskową interwencję w Kongo".

Dziennik donosi, że 5 okrętów amerykańskiej marynarki wojennej, znajdujących się obecnie u wybrzeży zachodniej Afryki, gdzie przybyły z „oficjalnymi wizytami", otrzymało polecenie „gotowości na wypadek nagłej akcji w Kongo".

W dalszym ciągu dziennik pisze, że Pentagon przygotował dokładny plan operacji, który przewiduje użycie 900 samolotów i 80 tys ludzi do „AKCJI KONGO". Koszt „Akcji Kongo" obliczany jest na 31,7 miliona dolarów — kończy dziennik.

POWRÓT PTAKÓW Z ZIMOWYCH WĘDRÓWEK

* KIELCE PAP. Z zimowych wędrówek powraca na Kielecczyznę coraz więcej ptaków. W lasach świętokrzyskich i sadach znajduje się już drozdy i szpaki, a ostatnio na stawy w Brodach przyleciały białe łabędzie. Stawy w Brodach są jedynym rezerwatem łabędzi w woj. kieleckim.

15 mln zł do zaoszczędzenia

OD CZARNEGO DYMU do... 3500 wagonów węgla

KTÓREGOŚ dnia spotkałem prof. Jerzego **Ordęgę.** Wskazał na snuującą się nad Starym Miastem czarną smugę dymu i rzekł gniewnie:

— Mamy w województwie kopalnię węgla. Trzeba tylko nie pozwolić na nierozsądne zamienianie węgla w dym, popioły o dużej wartości opałowej i na wypuszczanie pary w powietrze...

* * *

W kilka dni potem, zainteresowany wypowiedzią profesora, znalazłem się w Zakładzie Techniki Cieplnej Politechniki Szczecińskiej. Prof. Ordęga przystąpił do rzeczy:

— Najmniej oszczędną i ekonomiczną gospodarkę ciepłem prowadzą małe zakłady, w których koszt zużywanego węgla wynosi 5—8 proc. ogólnych nakładów. Zaproszono nas niedawno do niedużej cegielni na ekspertyzę. Zakładano rozbudowę i projektowano do istniejących trzech kotłów dobudować jeszcze jeden. Para zużywana była do ogrzewania suszarni. Szczegółowe pomiary wykazały olbrzymie straty cieplne. Po zastosowaniu niezbędnych poprawek instalacji (ogólnej wartości 2000 zł) wycofaliśmy z ruchu jeden kocioł — zostanie on uruchomiony po rozbudowie cegielni. Obniżono więc zużycie węgla o 30 proc.

„Nasza" cegielnia — ciągnął dalej prof. Ordęga — **zużywała 270 kg węgla na godz. Po wycofaniu jednego kotła oszczędziliśmy zatem 90 kg węgla na godzinę, 2 tony dziennie, 700 ton rocznie — a to już cały pociąg.**

Zakładając, że w województwie jest tylko 100 takich zakładów i że przez racjonalną gospodarkę cieplną można w nich zaoszczędzić po 500 ton węgla rocznie uczyni to 50.000 ton węgla równającego się 3.500 wagonów. Licząc tonę węgla po 300 zł osiągniemy kolosalne oszczędności rzędu 15 mln zł.

PRZYKŁAD cegielni nie jest odosobniony. Gdzie indziej wskutek niewłaściwego prowadzenia kotła węgiel nie zostaje dostatecznie spalony (czarny dym), przesypywany przez ruszta do popielnika (w pewnym zakładzie jest do dziś z tego powodu 25 proc. strat), lub urządzenia nie mają odpowiedniej izolacji i nikt nie zwraca uwagi na przecieki pary. **Niekiedy eksploatuje się kosztowne urządzenia dla zapewnienia sobie pary, którą może wyprodukować urządzenie tańsze i bardziej ekonomiczne.** Niestety rozwiązaniu tych spraw stoją wielokrotnie na przeszkodzie przepisy o inwestowaniu, bo poprawki nie mieszczą się często w „kapitalnych remontach". Jest nadzieja, że obecnie wiele będzie można zdziałać dysponując funduszem postępu technicznego.

— PRZEDSTAWICIELE pewnego zakładu oświadczyli mi — mówi prof. Ordęga — że zbankrutują z powodu nadmiernych rachunków za wodę chłodzącą skraplacz. Po zbadaniu okazało się, że woda zamiast uzyskiwać przyrost temperatury o 10 stopni, miała przyrost tylko o 1 stopień, czyli zużywano jej 10 razy więcej. A winien był pracownik, który przed paru miesiącami odkręcił zawór „na całego".

Prof. Ordęga pokazuje reporterowi schemat rozwiązań instalacji aparatów kontrolnych w Szczecińskich Zakładach Nawozów Fosforowych. Dzięki wprowadzeniu tych ulepszeń będzie można kontrolować produkcję z jednego miejsca.

WRACAJĄC do redakcji podejrzliwie patrzyłem na każdy co czarniejszy dym z komina. To co powiedział profesor dotyczy nie tylko fabryk ale i eksploatacji kotłów centralnego ogrzewania, gdzie często wiele dałoby się powiedzieć na temat zużycia opału. Wydaje się, że nad sprawą właściwej gospodarki cieplnej warto by się w naszym województwie głęboko zastanowić. (wit)

SMACZNEGO!

Niedyskrecje z wojewódzkiej kuchni

WARTOŚĆ produkcji przemysłu spożywczego naszego województwa stanowi ok. 47,4 proc. globalnej wytwórczości całego przemysłu Pomorza Szczecińskiego.

Plan pięcioletni zakłada dalszy, bardzo poważny wzrost jego produkcji.

Czołową pozycję utrzyma nadal rybołówstwo i przetwórstwo rybne. Tylko świnoujska **„Odra"** da w 1965 r. produkcję wartości 1.122 mln zł. Jak wiadomo przy tym kombinacie powstaje duża fabryka konserw, której roczna zdolność produkcyjna wynosi 4 tys ton różnych przetworów. ZSS **„Społem** uruchomi fabrykę makaronu o zdolności produkcyjnej 1000 ton rocznie, oraz rozlewnię oleju. Ponadto w **Dąbiu** ma powstać wytwórnia konserw mięsnych. **Szczecińskie Zakłady Spożywcze Przemysłu Terenowego** kontynuują prace przy dużym obiekcie, w którym zasadniczym działem będzie wyrób galanterii czekoladowo - cukierniczej. Dość ambitne zadania stawia sobie spółdzielczość pracy. Spółdzielnie: **„Piast"** i **Zakłady Spożywcze w Stargardzie** zwiększą znacznie produkcję przetworów warzywno-owocowych oraz z runa leśnego, szczególnie grzybów marynowanych i solonych, suszu grzybowego i suszu czarnej jagody. Spora część produkcji będzie przeznaczona na eksport.

Poważne inwestycje prowadzą **Dębnieńskie Zakłady Przetwórstwa Warzywno - Owocowego.** Rozbudowuje się tam dział przetwórstwa warzywnego. Już w br. zakłady rozpoczną produkcję konserw groszku i fasolki, rozszerzą produkcję kiszonej kapusty, korniszonów, ogórków marynowanych oraz koncentratów pomidorowych. Budowa własnej chłodni pozwoli również nie rozwinąć produkcję konserw warzywno-owocowych. A. K.

CZYTAJĄC TYGODNIKI

Szkoła a telewizja

TYM razem w naszym przeglądzie czasopism pragnęlibyśmy zwrócić szczególną uwagę na pozycje zazwyczaj mniej czytane — a przecież zawierające często uwagi niemniej cenne, aniżeli te, które przynoszą czołowe artykuły. Mamy na myśli dział „korespondencji" — listów do redakcji. Tak się złożyło że w dwu tygodnikach: *„Polityce"* i *„Przeglądzie kulturalnym"* wydrukowano dwa listy, poruszające ten sam problem: mianowicie czy dyskutując nad reformą szkolnictwa, w szczególności na temat politechnizacji, nie zawężamy dyskusji do tego, by postulować wejście techniki do szkół jako *przedmiotu*, zapominając o tym, że otwierają się obecnie kolosalne perspektywy przed techniką jako *środkiem* nauczania.

W *„Przeglądzie kulturalnym"* pisze o tym p. *Zofia Prawdzic:*

„Korzystając z dzisiejszej techniki, nauka mogłaby docierać do dziecka nie tylko przez telewizję, ale również przez filmy — jednostki lekcyjne, przez lekcje radiowe, przez lekcje nagrane na taśmie magnetofonowej. Ta nauka mogłaby być rzeczywiście dobrą nauką i pod względem treści i formy, i metodyki. Mogłaby być jednolitą dla tysięcy uczniów. Mówiąc o atrakcyjności tego rodzaju lekcji dla dzieci opieram się na codziennej obserwacji i na wypowiedziach tych nielicznych nauczycieli, którzy korzystają z audycji dla szkół. Telewizor ciągnie jak magnes, dzieci gotowe są poświęcić najlepszą zabawę, żeby móc oglądać program telewizyjny. A już wręcz jako krzywdę uważają fakt, gdy są zmuszone odrabiać lekcje wtedy, gdy jest ich ulubiona wizja, np. „Ze świata fizyki". W klasie, w której otwarty jest głośnik na lekcji jest cicho bez ingerencji nauczyciela".

Autorka listu domaga się wyselekcjonowania nielicznej, specjalnie utalentowanej grupy pedagogów, uczących dzieci przez telewizję, radio i film.

W PODOBNYM liście do redakcji „Polityki" p. *Emil Patryn* postuluje zastosowanie telewizji zwłaszcza w szkołach wiejskich, gorzej lub wcale nie wyposażonych w gabinety fizyczne itp. — co w konsekwencji zrównałoby start młodzieży wiejskiej i miejskiej do opanowania nowoczesnej wiedzy.

Rzecz jest warta rozważenia — niewątpliwie wykorzystanie nowoczesnej techniki jako *środka nauczania* otwiera przed szkołą olbrzymie możliwości. Oczywiście z tym zastrzeżeniem, że technika może być tylko znakomitym uzupełnieniem żywego wykładu w szkole — nie może go jednak zastąpić.

SPRAWOM szkolnym poświęca zawsze dużo uwagi również *„Życie literackie"*. Tym razem zwracamy uwagę na bardzo ciekawą dyskusję toczoną na łamach tego pisma na temat zbliżenia naszych czasopism kulturalnych do problematyki szkolnej. Chodzi o to, by przynajmniej część publikowanych materiałów mogła być przydatna nauczycielom — polonistom oraz uczniom klas wyższych.

Atak na „Dalekomorskie Bazy Rybackie"

ŻYWO i ciekawie redagowany *„Tygodnik Morski"* drukuje w ostatnim numerze artykuł *Jerzego Grajtera*, kwestionujący wyniki gospodarki w przedsiębiorstwie „Dalekomorskie Bazy Rybackie w Szczecinie". Autor polemizuje z poprzednim artykułem, dla przedsiębiorstwa tego bardzo pochlebnym, i zarzuca mu pogoń za doraźną rentownością, co odbija się rzekomo ujemnie na intensywności połowów. Problem niewątpliwie ważny — chodzi o miliony złotych. Zapewne wokół tej sprawy rozwinie się dalsza polemika. (j)

Kartki z przeszłości Pomorza Zachodniego

AUTORKA „MALWINY" w TRZEBIATOWIE

TRZEBIATÓW jest cichy i senny, jak cicha i senna jest Rega, płynąca pod jego murami. Całymi godzinami chodzę po wąskich uliczkach miasta, urzeczony jego pięknem i smutkiem. Wpatruję się w bogate ornamenty późnogotyckich i barokowych kamienic, w masywne skarpy kościoła P. Marii, w smukłą i wdzięczną — mimo starości — Bramę Kaszaną, starając się odgadnąć, z którego jej okienka spadł kociołek z warzoną przez strażnika kaszą na podchodzących ciemną nocą pod mury miasta gryficzan. Przystaję przed wciśniętą między szare domy kaplicą Św. Ducha, w której sejm pomorski zwołany przez księcia Barnima IX i Filipa I uchwalił w roku 1534 wprowadzenie reformacji.

TRZEBIATÓW należał do rzędu miast dużych i ważnych i stanowił przez długie lata jedno z ogniw wielkiego łańcucha warowni, ciągnącego się wzdłuż wybrzeża od Gdańska aż po Wolin. Warownie te zabezpieczały przed napaścią skandynawskich Wikingów, a zarazem wytyczały szlaki handlowe Pomorza. Trzebiatów od chwili założenia przez księcia Barnima I w roku 1277 aż po wiek XVII prowadził ożywiony handel morski i rybołówstwo. Rybacy trzebiatowscy mieli własne składy w Dragoer na wybrzeżu duńskim, a kupcy korzystali z przywileju zwolnień celnych w Sundzie. Miasto tętniło życiem. Z roku na rok rósł jego dobrobyt i znaczenie. Wody Regi obfitowały w łososia, a do portu zawijały coraz liczniej ładowne towarami zamorskimi koggi.

POZAZDROŚCIŁY Trzebiatowowi tego dobrobytu Gryfice i postanowiły rozbudować własną flotyllę handlową. Trzebiatów, zagrożony uszczupleniem swych bogactw, przeszkadza Gryficom w żegludze. Nie pomaga akt księcia Bogusława VIII, zapewniający wszystkim kupcom swobodę handlu w księstwie. Gryficzanie próbują bezskutecznie zbroją siłą wymusić respektowanie tego aktu przez Trzebiatów. Przez blisko 500 lat trwał stan wojenny między obydwoma miastami. Dopiero w XVIII wieku, gdy ujście Regi uległo całkowitemu zapiaszczeniu, wygasł krwawy spór Gryfic z Trzebiatowem. Bogaty i ruchliwy Trzebiatów zaczyna powoli upadać i zamierać.

Przed upadkiem i za pomnieniem ratuje go jeszcze na czas jakiś budowy dostarczają pobliskie ruiny opactwa w Białobokach, a wybredny gust księżny w urządzaniu wnętrz zamkowych stara się zaspokoić Jan Rustem, nadworny malarz książąt Czartoryskich z Puław. Od nowione sale i komnaty zamkowe rozbrzmiewają noc w noc głośną wrzawą znamienitych gości, wśród których nie brak było nawet głów koronowanych.

Dziesięć lat pobytu księżny i świetności miasta przepływa szybciej od zielonawych wód Regi. Maria Wirtemberska wyjeżdża, zamek pustoszeje, a stare mury obronne Trzebiatowa szczerbią się i kruszą.

księżna Maria Wirtemberska, córka księżny Izabelli Czartoryskiej. Zjeżdża tu w 1785 roku wraz ze swoim dworem i obejmuje we władanie zamek trzebiatowski, zbudowany przez wielkiego elektora po pokoju westfalskim.

NIE PODOBA się młodej księżnie urządzenie zamku, rozbudowuje go więc i ozdabia według własnego smaku artystycznego i potrzeb. Materiału do rozbryk ale i eksploatacji kotłów centralnego ogrzewania, gdzie często wiele dałoby się powiedzieć na temat zużycia opału. Wydaje się, że

PATRZĘ na rzekę i przez jakoweś bliskie skojarzenie przypominam lśniącą wstęgą Wisły. Z oddali dobiega mnie srebrny śmiech dziewczyny, rozradowanej odbiciem swej postaci w wodzie. Czy nie tak samo cieszyła się młodziutka Maria Czartoryska, gdy w podróży poślubnej przywiódł ją tutaj książę Ludwik Wirtemberski?

Zawierzmy biografowi Marii. Rega i tak nam swoich tajemnic nie zdradzi.

W WAGONIKU kolejki wąskotorowej do Niechorza wyciągam z teczki egzemplarz „Malwiny", słynnej swego czasu powieści, której autorką była Maria z Czartoryskich ks. Wirtemberska. Szukam w tej książce reminiscencji autorki z pobytu w Trzebiatowie. Jest, i to zaraz na początku książki w rozdziale III. Opisana tu historia zamążpójścia Malwiny, to z całą pewnością autobiografia Marii. „Mąż — czytamy — który niewyrozumiałą zazdrość do wielu innych łączy przywar, wywiózł ją zarz od familii i znajomych do odludnego zamku w głąb najdalszej prowincji".

JAK powieściowy Krzewin jest wierną odbitką Puław, tak Głazów — to obraz Trzebiatowa. Takie nieodparte wrażenie odnosi się m. in. również przy czytaniu plastycznego opisu pożegnania Malwiny z Głazowem, zakończonego słowami: „Żegnam cię, głuche, odludne sie dlisko! Obym nigdy twojej nie żałowała spokojności!".

SZKODA, że Rega nie umie mówić. A przecież Maria wyznać jej musiała, której to nocy zwyrodniały książę - małżonek wywlókł ją chorą za włosy z łóżka na posadzkę. I na pewno starała się utopić w jej głębinach hańbę, jaką okrył ją Ludwik w roku 1792, gdy będąc dowódcą litewskiego korpusu doprowadził świadomie do klęski polskich oddziałów na tajne polecenie króla pruskiego.

Dumna Maria darowała winę księciu brutalowi, ale winy zdrajcy ojczyzny darować nie mogła. Zażądała rozwodu, a sama wstąpiła do klasztoru.

Antoni BURDA

POLITECHNIKA WROCŁAWSKA

wymieni własny ośrodek kolonijny

obok Jeleniej Góry

pełny komfort na 180 dzieci w turnusie, na podobny na Wybrzeżu

Zgłoszenia wyczerpujące kierować: Politechnika Wrocławska, Wrocław, Wybrzeże Wyspiańskiego 27

661-K

Zawiadomienie

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI PRACY BUDOWLANO-REMONTOWO-KONSERWACYJNEJ im. „WIELKIEGO PAŹDZIERNIKA"
Szczecin, Boh. Warszawy 10/11

zawiadamia wszystkich zainteresowanych,

że z dniem 1 marca 1961 r. zostanie zmieniona dotychczasowa nazwa Spółdzielni na

SPÓŁDZIELNIA PRACY ROBÓT BUDOWLANYCH „FUNDAMENT"
Szczecin, Al. Boh. Warszawy 8/11
tel. nr nr 358-13, 459-31

660-K

Przetarg nieograniczony

na sprzedaż samochodu osobowego marki „Skoda 1101", Nr podwozia 109488, Nr silnika 130770.
Cena wywoławcza 22.500 zł

ogłasza

PRZEDSIĘBIORSTWO „INSTALACJE PRZEMYSŁOWE"
ODCINEK ROBÓT INSTALACYJNYCH
Szczecin, ul. K. Kolumba nr 86/89

Przetarg odbędzie się w Bazie Samochodowej w Szczecinie, ul. Nocznickiego nr 36, narożnik ul. 1 Maja, w dniu 14. III. 1961 r. o godz. 10.

Samochód można oglądać w dniu 13. III. 1961 r. w godzinach od 10 — 14. Oferty w zalakowanych kopertach, oraz wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy złożyć w kasie biura, ul. K. Kolumba 86/89 do dnia 13. III. 1961 r.

659-K

Zawiadomienie

ZAKŁAD ENERGETYCZNY REJON SZCZECIN

zawiadamia odbiorców energii elektrycznej,

że w związku z pilnymi pracami konserwacyjnymi w podstacji kina „Kosmos" zostanie wstrzymana dostawa energii elektrycznej w dniu 27. II. 1961 r. w godzinach od 23.30 do godz. 3.00 w rejonie Al. Wojska Polskiego od pl. Zwycięstwa do ul. Jagiellońskiej oraz część ulic przyległych.

662-K

TOWARZYSTWO KRZEWIENIA WIEDZY PRAKTYCZNEJ

Oddział Wojewódzki w Szczecinie

organizuje kursy

— 40 godzinne kosmetyki osobistej dla kobiet,
— języków obcych,
— samochodowe i motorowe dla amatorów,
— kinooperatorów,
— kroju i modelowania

Zgłoszenia na kursy przyjmuje biuro Oddziału TKWP w Szczecinie, ul. Obr. Stalingradu 11, tel. 383-22, I p., w godz. od 10—12 i od 15—18 do dnia 10. III. 1961 r.

665-K

Ogłoszenia Drobne

ZGUBY

ZGUBIONO świadectwo ukończenia kursu m/pielęgniarek i prawo praktyki nr 18533 wydane przez PCK Szczecin na nazwisko Henryka Klawinowska. 1678-G

ZGUBIONO legitymację uczniowską szkoły ogólnokształcącej nr 6 w Szczecinie na nazwisko Witold Szulakiewicz. 1679-G

ZGUBIONO legitymację wydaną przez Technikum Energetyczne na nazwisko Romuald Tomecki. 1680-G

ZGUBIONO legitymację wydaną przez Technikum Gospodarcze na nazwisko Anna Bratakin. 1681-G

ZGUBIONO kartę rowerową na nazwisko Tadeusz Konojacki. 1682-G

UNIEWAŻNIA się zagubioną legitymację szkolną na nazwisko Teresa Kulis. 1683-G

ZGUBIONO indeks nr 4129 wydany przez PAM na nazwisko Britta Wuttke. 1690-G

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim lekarzom Kliniki Chirurgii Dziecięcej, a w szczególności dr Markiewiczowi, oraz pielęgniarkom i uczennicom Szkoły Pielęgniarstwa i Położnych za niezwykle troskliwe leczenie i opiekę serdecznie dziękują rodzice Romeczka. 1684-G

NAUKA

ABSOLWENTKA chemii udzieli lekcji chemii, fizyki, matematyk. Tel. 37-336. 1651-G

LEKARSKIE

PROTEZY oczu wykonuje lekarz-specjalista H. Loewenstein, Łódź, Nowotki 23. 656-K

PRACA

POMOC domowa potrzebna od zaraz. Reduty Ordona 78 m 1 od 17 do 19. 1653-G

POMOC dochodząca do 11 miesięcznego dziecka potrzebna. Parkowa 3/8. 1652-G

NIERUCHOMOŚCI

8 HA ZIEMI z budynkami pilnie sprzedam. Romanów 10 k/Aleksandrowa łódzkiego. Helena Zwolińska (dojazd tramwajem). 657-K

DZIAŁKI na przedmieściu Poznania (Winiary) sprzeda właściciel Zofia Dzięgiel, Poznań-Piątkowo ul. Obornicka 8. 1654-P

NOWY dom jednorodzinny, wolne mieszkanie, garaż, ogród Poznań ulica Grunwaldzka sprzedam. Gotówką 450.000 zł Szczecin — Jagiellońska 18/4. 1476-G

KUPNO

DWIE maszyny dziewiarskie (swetrówki) kupię. Podać cenę, markę. Oferty 52120 — Szczecin pl. Hołdu Pruskiego 8. 658-K

PIANINO z metalową płytą, krzyżowe kupię. Orzeszkowej 17a m 16 od godz. 16 1655-G

MATY słomiane kupię. Gryfino. Telefon 95. 1656-G

KURY nioski Leghorny lub krzyżówkę kupię. Szczecin-Gumieńce ul. Jagodowa 6 m 2 tel. 391-17. 1657-G

RÓŻNE

PANI Irena, która dnia 21. II. jechała pociągiem na trasie Kamień-Szczecin proszona jest o zgłoszenie się na adres: Roman Jastrząb, Szczecin 7, ul. Strzałowska 40/9. 1658-G

OSOBA, która złożyła buraki na zimę do piwnicy przy ul. M. Buczka 7 proszona jest o zgłoszenie się. Z powodu wyjazdu buraki sprzedam. 1659-G

PRZYSTĄPIĘ do spółki handlu lub przemysłu. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 230. 1660-G

MATRYMONIALNE

ROZWIEDZIONA lat 30, niezależna materialnie, pozna pana kulturalnego najchętniej z mieszkaniem, do lat 40. Cel poważny. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 234. 1661-G

SPRZEDAŻ

AKORDEON Weltmeister 32 basowy sprzedam. Tel. 342-95 od godz. 17. 1662-G

BLOKI do przykrawania skór miękkich sprzedam. Jagiellońska 13 warsztat. 1663-G

RÓŻNE meble sprzedam. Wojska Polskiego 22/6 tel. 39-915 w godz. 18 — 20. 1664-G

AKORDEON 80-basowy tanio sprzedam. Szczecin ul. Śląska 22/6. 1665-G

MAŁĄ fermę okazyjnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 236. 1666-G

LOKALE

POSZUKUJĘ mieszkania. Warunki obojętne. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 233. 1667-G

POSZUKUJĘ mieszkania za zwrotem kosztów remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 232. 1669-G

DWUPOKOJOWE mieszkanie, centrum zamienię na podobne w nowym budownictwie. Zwrócę koszty. Śląska 51/6 Płusko (godz. 19 — 21). 1670-G

SAMOTNA, pracująca poszukuje pokoju sublokatorskiego. Czynsz może zapłacić z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 240. 1685-G

2 POKOJE, kuchnia, c.o., zamienię na pokój z kuchnią w nowym budownictwie. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 238. 1686-G

TRZY pokoje z wygodami zamienię na większe z ogrodem za dopłatą. Bohaterów Getta Warszawskiego 2/4 przy pl. Zgody tel. 37-861 1687-G

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie, wygody, I piętro, Krzywoustego zamienię na trzypokojowe w nowym budownictwie. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 237. 1688-G

PILNIE poszukuję pokoju sublokatorskiego w zamian udzielę korepetycji. Tel. 458-50 godz. 17 — 19. 1671-G

2 POKOJOWE mieszkanie z kuchnią zamienię na większe front. Wiadomość ul. Mazurska 22 m 10 od godz. 16. 1672-G

MAŁŻEŃSTWO z 2-giem dzieci poszukuje jednopokojowego mieszkania z kuchnią za zwrotem remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 231. 1673-G

POSZUKUJĘ mieszkania za zwrotem kosztów remontu lub pokoju sublokatorskiego. Wiadomość Szczecin ul. Mazurska 44/10 godz. od 16. 1674-G

POSZUKUJĘ pokoju wyłączonego spod kwaterunku lub willi własnej. Warunki do omówienia. Zgłoszenia kierować: Stargard Szczeciński, skrytka pocztowa 50. 1675-G

EKSPEDIENTKA poszukuje pokoju sublokatorskiego. Cena obojętna, tel. 34-494. 1676-G

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne odkupi mieszkanie w willi. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 235. 1677-G

POSZUKUJĘ 1 — 2 pokojowego mieszkania z wygodami zwrócę koszty, dam kawalerkę w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 235. 1677-G

Makabryczne przeżycie

MAKABRYCZNY wieczór przeżył ostatnio 50-letni mieszkaniec Dijon, Georges Lequet. Gdy wrócił z pracy do domu zastał na swym łóżku zwłoki, a wokół nich żonę i innych członków rodziny opłakujących jego śmierć.

Dopiero później wyjaśniło się, że zmarłym był inny obywatel tego miasta Pierre Komut, człowiek takiego samego wzrostu i tuszy, jak Lequet. Miał on na sobie takie samo ubranie robocze i jechał na takiego samego typu motorowerze w chwili, gdy zginął w wypadku ulicznym w pobliżu domu, w którym mieszkał Lequet. Twarz zmarłego była zmasakrowana. Sąsiedzi, sądząc, że to jest Lequet przynieśli zwłoki zmarłego do jego mieszkania. (PAP)

Człowiek maleje o 1 cm co 20 lat

(Wł.) Światowej sławy brytyjski naukowiec prof. Trevor Hugues twierdzi że człowiek co 20 lat maleje o jeden centymetr. W ten sposób w wieku 80 lat człowiek jest o 4 centymetry niższy, niż w okresie młodości. To zjawisko fizjologiczne Hugues tłumaczy po części zawrotnym tempem życia ludzi XX wieku, nadmierną pracą oraz schorzeniami nerwowymi. (Ex)

PRZETARG

na remonty średnie w 15 obiektach PPHG w Świnoujściu na rok 1961 w terminie do dnia 30 kwietnia br. na ogólną kwotę 280.000 zł

ogłasza

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-GASTRONOMICZNE w Świnoujściu, Armii Czerwonej 3

W wykonaniu remontów średnich w obiektach handlowych w Świnoujściu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w zamkniętych zalakowanych kopertach na adres PPHG do dnia 10 marca 1961 r.

PPHG zastrzega sobie prawo wyboru ofert oraz unieważnienia ich bez podania przyczyn. Kosztorysy do wglądu są gotowe na miejscu w komórce inwestycyjnej.

663-K

Pracownicy Poszukiwani

KASJERKĘ od dnia 1 marca 1961 r. zatrudni Dom Handlowy „Delikatesy". Wymagane wykształcenie średnie i praktyka na danym stanowisku. Uposażenie płatne zgodnie ze Zbiorowym Układem Pracy dla pracowników handlu. 652-K

KIEROWCĘ z I kat. prawa jazdy i co najmniej 3 rokiem praktyki do prowadzenia autobusu „San" zatrudni od zara z Szczecińskie Przedsiębior[illegible]o Handlu Sprzętem Rolniczym w Szczecinie-Dąbiu, ul. Letnia 20. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. 634-K

3 KIEROWCÓW z I lub II kat. prawa jazdy do prowadzenia samochodów ciężarowych, 3 monterów elektryków obeznanych z oświetleniem ulicznym, oraz 1 montera samochodowego zatrudni Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Szczecinie ul. Nocznickiego 18/22. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 666-K

KSIĘGOWĄ do księgowości materiałowej zatrudni od zaraz Spółdzielnia Pracy Tkactwa Artystycznego w Szczecinie ul. Mazowiecka 13. Warunki płacy do omówienia w Zarządzie Spółdzielni. 664-K

TEATRY

— nieczynne
OPERETKA — „Bajadera" g. 19.15

KINA

KOSMOS — „Ciao, ciao bambino" g. 9 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — włosk. — od lat 16 (poniedziałek i wtorek)
COLOSSEUM — „Osaczony" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — ang. od lat 18 (poniedziałek i wtorek)
POLONIA — „Aktorka księcia pana" g. 11, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — radz. — od lat 16
DELFIN — „Matka Joanna od Aniołów" g. 11.40, 14, 16.20, 18.40, 21 — pol. — od lat 16 (poniedziałek i wtorek)
BAŁTYK — „Pasja życia" g. 11.10, 13.30, 15.30, 18.10, 20.30 — USA — od lat 16 — panoramiczny (poniedziałek i wtorek)
PIONIER — „Milcząca gwiazda" g. 11, 13, 15, 17, 19, 21 — pol.-NRD — od lat 12 (poniedziałek i wtorek)
MUZA (Pomorzany) — „O moim przyjacielu" g. 17, 19, — radz. — od lat 16 (poniedziałek i wtorek)
PROMIEŃ — „Pies przy klawiaturze" g. 16 — „Klub kobiet" g. 18, 20
MARS — nieczynne
PAŁAC MŁODZIEŻY — „Dziadek Hassan" g. 17
FALA — „Niebo bez miłości" g. 18, 20.15 — jug. — od lat 18
ECHO (Krzekowo) — nieczynne
SOSENKA (Tanowo) — nieczynne
MEWA (Żelechowo) — nieczynne
ŚWIT (Skolwin) — „Pułapka miłości" g. 17, 19 — USA — od lat 16 — panoramiczny
PRZYJAŹŃ (Dąbie) — nieczynne
HUTNIK (Stołczyn) — „Lekko duchy i dziewczyna" g. 17.30, 19.30 — radz. — od lat 12
STYLOWE (Huta Szczecin) — „Chleb, miłość i..." g. 17.30, 19.30 — włosk. — od lat 14
BAJKA (Police) — nieczynne
ŻEGLARZ (Golęcino) — „Świadek oskarżenia" g. 18, 20.15 — USA — od lat 18
1 MAJ (Żydowce) — nieczynne
MARZENIE (Wielgowo) — nieczynne

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.
FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Riwiera włoska" g. 10 — 21.

KLUBY

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — Teatr Propozycji „Ararat" g. 20.
PTTK — pl. Lotników — czynny od g. 15 — 22
SPÓŁDZIELCÓW — Woj. Pol. 20 — film „Proszę za mną" g. 19.

WYSTAWY

MUZEUM — przy ul. Staromłyńskiej i Wałach Chrobrego — nieczynne.
ZAMEK — wystawa prac uczniów PLSP — g. 11 — 18.
13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — wystawa Andrzeja Żywickiego g. 11.

SZPITALE

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej
KLINIKA CHIR. I — Unii Lubelskiej
KLINIKA PEDIATRYCZNA — Unii Lubelskiej
PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA — św. Wojciecha 7 — g. 19 — 7 rano
PORADNIA INTERNISTYCZNA — Woj. Pol. 63 — g. 18—22.

APTEKI

Nr 5 — Naruszewicza 11 — tel. 462-36.
Nr 33 — pl. Grunwaldzki 42 — tel. 345-51.

TELEWIZJA

PROGRAM BERLIŃSKI

16 — z dziećmi od lat 8 u prof. Filmmricha i film „Materiały zapalne", 18 — uniwersytet telewizyjny „Budowa materii" 18.55 — pozdrowienia telewizji dziecięcej, 19 — sport i muzyka, 19.30 — kronika, przegląd wydarzeń, prognoza pogody, 20 — film z Theo Lingen „Dzieci szczęścia", 21.25 — „Czarny kanał". 21.45 — „Berlin taki jaki jest i... ile pije".

WTOREK

10 — kronika, 10.20 — sport i muzyka, 10.50 — kabaret „Jak zimny jest ten kraj", 11.35 — „Przeżyte i napisane", 12.05 — test, 13.30 — film „Bel Ami", 15.30 — widowisko dla dzieci od lat 5 „Księżna Koszka", 18 — „Rubiny, złoto i miliony", 18.45 — tysiąc wiadomości telewizyjnych, 18.55 — pozdrowienia telewizji dziecięcej, 19 — widowisko dla młodzieży „Paletta", 19.30 — kronika, przegląd wydarzeń, prognoza pogody, 20 — sztuka telewizyjna „Nadzieja i kredyt", ostatnie wiadomości kroniki.

RADIO

WIADOMOŚCI: 15.00, 19.00, 23.50
SERWIS RYBACKI: 20.50 — 1 aud.
SZCZECIN: 16.00 — radioreklama, 16.30 — „Szczecin znany i nieznany, 17.00 — morskie problemy świata, 17.10 — mozaika muzyczna, 17.50 — zwykła sprawa, 18.00 — Przegląd Aktualności Wybrzeża, 18.18 — chwila muzyki jazzowej, 19.45 — „Niebieskie żagle", 20.05 — melodie rozrywkowe.
WARSZAWA: 15.30 — dla dzieci: pogadanka pt. „Rybitwa", 15.50 — muzyka rozrywkowa, 18.25 — muzyka i aktualności, 18.45 — ekonomiczny program tygodnia, 19.10 — pieśni Feliksa Nowowiejskiego, 19.30 — zmierzch kolonializmu, 21.00 — z kraju i ze świata, 21.27 — kronika sportowa, 21.40 — muzyka taneczna, 22.00 — radiowy słowniczek muzyczny, 23.15 — mistrzowskie wykonanie dzieł muzyki klasycznej, 23.35 — 15 minut z Waldteufla.

KINA TERENOWE

INA (Stargard) — „Córeczka" — ang.-amer.
GRYF (Gryfino) — „Miasto bez wody" — radz.
SŁOWIANIN (Międzyzdroje) — „Szklana góra" — pol.
POMORZANIN (Warszów) — „Nikt nie woła" — pol.
WIEDZA (Lipiany) — „Fałszerz" — CSRS.
PRZEDWIOŚNIE (Dębno) — „Burzliwa młodość" — radz.
WISŁA (Goleniów) — „Powrót" — pol.
ZNICZ (Choszczno) — „Piąte koło u wozu" — CSRS.
DAR (Stargard) — „Matka Joanna od Aniołów" — pol.
RYBAK (Świnoujście) — „Słońce świeci dla wszystkich" — radz.
CAPITOL (Gryfice) — „Historia współczesna" — pol.
ORZEŁ (Nowogard) — „Walet pikowy" — pol.
REGA (Łobez) — „Rok pierwszy" — pol.
FREGATA (Kamień) — „Pilot Bem" — radz.
SŁOŃCE (Myślibórz) — „W kręgu podejrzeń" — radz.
VINETA (Warszów) — „Kobieta w oknie" — amer.

Jak on to robi?

NOWY JORK. W Edynburgu (stan Pensylwania) mieszka 45-letni Joseph Piurkowsky, prawdopodobnie Polak z pochodzenia, który jest wzorem kierowcy. Mimo, iż nie posiada prawej ręki i tylko część lewej, przez 23 lata bez żadnej protezy prowadził samochód i nigdy nie tylko nie spowodował żadnego wypadku, ale nawet nie naruszył przepisów ruchu.

Ostatnio bez żadnych powodów sekretarz skarbu tego stanu pozbawił go prawa jazdy. Miejscowy sąd, który rozpatrywał tę sprawę, uznał, że niesumienny urzędnik w jaskrawy sposób nadużył swych uprawnień.

● Tysiące członków
● Udział w akcjach ratowniczych

Dziesięć lat TOPL

W PIĄTEK w sali Klubu Kolejarzy odbyła się uroczysta akademia z okazji 10-lecia powołania TOPL. Referat okolicznościowy wygłosił komendant wojewódzki tej organizacji.

Mówca podkreślił, że rola TOPL nie ogranicza się jedynie do szkolenia członków organizacji. Jednostki TOPL brały czynny udział w akcjach ratowniczych podczas ostatnich powodzi w Polsce, a także aktywnie uczestniczyły w usuwaniu awarii w zakładach przemysłowych jak i gaszeniu pożarów lasów np. w czasie pożaru lasów w 1959 r. w Szczecińskiem.

Okres 10-letniej działalności TOPL na terenie całej Polski (powołanej 26 lutego 1951 roku) zamknął się liczbą kilkuset tysięcy członków, zorganizowanych w jednostkach różnych specjalności, przeszkolonych i przygotowanych do prowadzenia akcji ratowniczych.

Rozwijając współpracę z organizacjami społecznymi i instytucjami, zapoznano z podstawowymi zagadnieniami TOPL ponad 3 miliony ludzi. W województwie szczecińskim z najlepiej wykonujących zadania TOPL zakładów można wymienić — Stocznię Szczecińską, Hutę „Szczecin", ZPO, Gazownię Szczecin, Cukrownię w Gryficach i ZPS oraz wszystkie obiekty resortu łączności i resortu kolejnictwa.

Za wieloletnią i ofiarną pracę Prez. WRN przyznało odznaczenia Złotego Gryfa Pomorskiego: **Karolowi Frańczukowi, Stanisławowi Budzyńskiemu, Józefowi Karpińskiemu, Remigiuszowi Rekmanowi i Wacławowi Nowickiemu.** Srebrne Gryfy otrzymało 18 osób, wśród nich **Bernard Kowal, Włodzimierz Wiśniewski, Tadeusz Migdałek, Gerard Tomalczyk i Eligiusz Wojewoda.**

Sekretarz Prez. MRN — p. CELIAN wręcza odznakę Złotego Gryfa Pomorskiego Komendantowi Wojewódzkiemu TOPL.

CZASAMI decydują MINUTY...

OSTATNIO w Al. Piastów pod „czwórkę" wpadł przechodzień. Dla wydobycia go spod kół konieczne było bezzwłoczne podniesienie wozu. Zaczęły dzwonić telefony do Pogotowia Ratunkowego, MO, Straży Pożarnej i Pogotowia Technicznego MPK z wezwaniami o pomoc. Wszyscy przyjeżdżali, ale tramwaju nikt nie mógł podnieść, ze względu na brak odpowiedniego sprzętu. Minuty, które mogły jeszcze uratować życie ofiary upłynęły na poszukiwaniu dźwigu.

Ponieważ podobnym przypadkom trzeba i to bezzwłocznie zapobiec jest konieczne, aby w Szczecinie był w stałym pogotowiu wóz z dźwigiem, podobny do tych, jakie są w przedsiębiorstwach budowlanych. Kto ma nim dysponować to kwestia do ustalenia. Ponieważ jednak Straż Pożarna pełni dyżur przez całą dobę i jest sprawna nieść bezzwłoczną pomoc — wydaje nam się, że byłoby wskazane, aby gospodarka komunalna wyposażyła straż w samochód z dźwigiem. (b)

„Uniwersalna" kura

Szczecińska placówka wylęgu drobiu dostarczy hodowcom w br. ok. 1,4 mln kur i kaczek.

W ubiegłym roku aparaty wylęgowe zakładu „wyprodukowały" łącznie 1,3 mln sztuk drobiu, głównie kur. W zakładzie szczecińskim prowadzi się liczne doświadczenia zmierzające — przez stosowanie krzyżowań — do wyhodowania typu kury „uniwersalnej" tzn. odznaczającej się możliwie najlepszym mięsem, dobrą wagą, a zarazem dobrą nośnością. (ZAP).

Jeszcze o nadmiarze zieleni

Kilka dni temu zamieściliśmy informację pt. „Za dużo zieleni też nie zdrowo". W wyjaśnieniu przysłanym przez Zarząd Zieleni Miejskiej doniesiono nam, że w miarę możliwości przeprowadzane jest systematycznie tzw. prześwietlanie drzew w tej dzielnicy. W bieżącym roku prace te wykonano już przy ul. Traugutta, Tetmajera, Waryńskiego, Solskiego i Lindego.

Zarząd Zieleni Miejskiej komunikuje ponadto, że zwracał się już do Wydziału Gospodarki Komunalnej MRN o komisyjne rozpatrzenie sprawy nie tylko prześwietlenia, ale wykarczowania niektórych drzew na Pogodnie. Niestety, jak dotąd nie podjęto w związku z tym żadnej decyzji.

Okazuje się, że wycinka drzew napotyka też na trudności, ponieważ Zarząd Zieleni Miejskiej nie dysponuje odpowiednią ilością sprzętu. Nieliczne posiadane narzędzia użytkuje się obecnie przy robotach karczunkowych w dzielnicy Dąbie, gdzie zniszczony drzewostan zagraża bezpieczeństwu zarówno ruchu kołowego, jak i pieszego.

SEZON żeglugowy na Odrze - rozpoczęty

W PRZEDSIĘBIORSTWIE Żegluga na Odrze zainaugurowano wczoraj uroczyście tegoroczny sezon nawigacyjny. Pierwszymi jednostkami, które popłynęły z ładunkiem w górę Odry (do Wrocławia) były: holownik „Drawa" z dwoma barkami załadowanymi apatytami i barka motorowa nr 5013 wioząca partię sizalu.

Holownik „Dobrzyca", z dwoma barkami wiozącymi rudę i apatyty, wypłynie ze Szczecina dziś. Do wyruszenia na trasę przygotowano już w Szczecinie 17 barek.

Tegoroczny sezon żeglugowy na Odrze, dzięki sprzyjającej pogodzie, rozpoczęto ponad 2 tygodnie wcześniej niż w latach ubiegłych. Plan na 1961 r. przewiduje przewiezienie łącznie ponad 1.600.000 ton towarów. (dm)

W BIEŻĄCYM SEZONIE „Żegluga na Odrze", największe przedsiębiorstwo żeglugi śródlądowej w kraju, przewiezie ogółem 1 mln 450 tys. ton rozmaitych towarów. Przedsiębiorstwo to dysponuje obecnie taborem składającym się z 250 barek. W liczbie tej znajduje się 31 nowoczesnych barek motorowych.

Barki odrzańskie pływać będą również z towarami — przede wszystkim z węglem — do Berlina, Hamburga i Holandii.

Od trzech miesięcy brak druczków handlowych

Jak nas informują Zakłady Usług Radiotechnicznych, od grudnia nie można w Szczecinie zakupić różnego rodzaju druczków niezbędnych w przedsiębiorstwach handlowych. Chodzi tu głównie o formularze Hh—15 (tzw. faktury) itp.

Indagowana w tej sprawie Centrala Druków w Łodzi odsyła interesantów do miejscowej ekspozytury. A tu od 3 miesięcy sytuacja się nie zmienia. Druczków brak. (dm)

„Kuchenne" inwestycje

Dla szybko powiększającej się ludności Szczecina przewidziano w bieżącej pięciolatce szereg inwestycji związanych z zaopatrzeniem miasta. Szczecin otrzyma m. in. w pełni zmechanizowaną piekarnię o produkcji ok. 20 ton pieczywa na dobę, centralną garmażerię oraz przechowalnię owoców i ziemniaków. (ZAP).

Akcja SAM ułatwia życie!

APELUJEMY do WZSP i ZURiT

Klub hobbystów?

Szczeciński Przemysł Terenowy spisał się na wielki SAMOWY medal: we wszystkich placówkach można dziś otrzymać bezpłatne porady techniczne, a nawet — jak w stolarni — przy ul. Kolumba (pierwsi klienci już się zgłaszają) — przykroić sobie kawałek płyty spilśnionej. Również inż. Nurek z Zakładu Usług Samochodowych przy Al. Piastów, udzielił już kilku nastu porad właścicielom motocykli i samochodów.

Z przykrością więc notujemy, że Woj. Związek Spółdzielczości Pracy nie ustalił dotychczas — wbrew obietnicom — wykazu spółdzielczych punktów konsultacyjnych. Zwracamy się zatem bezpośrednio do prezesów spółdzielni branżowych o pomoc dla uczestników akcji SAM.

Specom od telewizji i radiofonii dedykujemy list naszego czytelnika p. Radosława K. z Dąbia, który prosi o następujące porady:

— Jaka jest częstotliwość wizji i fonii telewizji szczecińskiej i berlińskiej?

— Gdzie można nabyć dwużyłowy przewód taśmowy o oporności falowej 280 Om.

Nasz czytelnik prosi o szkic wymiarowej, trzyelementowej anteny telewizyjnej z dipolem pętlowym o oporności pozornej 280 Om.

Prosimy o nadsyłanie rysunków. Redakcja nasza gwarantuje honorarium autorskie. Założeniem naszej akcji jest przecież wzajemna pomoc SAM-ów!

Proponujemy

powołanie klubu hobbystów — majsterklepków. Na czym będzie polegała działalność tego klubu, dowiecie się z piątkowego programu telewizyjnego w którym wystąpią autorzy akcji prowadzonej przez szczecińską TV wraz z redakcją „KURIERA". (p)

Pokrótce

MŁODZIEŻ i grono nauczycielskie ze Szkoły Podstawowej nr 12 w Podjuchach organizując wieczory artystyczne dla rodziców zebrali 5.013,20 zł, którą to sumę przekazano na SFBS.

* * *

1 MARCA BR. o godz. 19 w czytelni klubu MPiK red. Roman Burzyński wygłosi prelekcję pt.: „Polska ma więcej niż 1000 lat". Wstęp wolny.

Dzieci czy chlewiki?

NA PODWÓRZU domu przy Al. Mariana Buczka 35 urządzono piękne trawniki i placyk dla dzieci. Jakiś czas lokatorzy radowali się, że u nich „na zapleczu" jest tak piękne, a potem jednak nad radością wzięła górę natura, w wyniku czego zaczęły tu powstawać chlewiki, garaże, szopki i inne przybudówki. Teraz mieszkańcy dzielą się na dwa obozy: „trawnikowiczów" i „chlewkowiczów". Nie wiadomo jeszcze, który obóz zwycięży, ale ponieważ idzie wiosna i dzieciarnia wylegnie na boży świat, warto by obydwa obozy zastanowiły się nad tym, gdzie dzieci mają się bawić. Jeżeli porozumienie nie jest możliwe na drodze pokojowej, to może jako rozjemca wystąpi Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych? (hs)

Kochane maleństwa

KIEDYŚ bloki przy ul. Mieszka I otoczone były bujną zielenią. Kwitły tam: czeremcha, forsycja, róże, jakieś nieznane bliżej drzewo o czerwonych kwiatach i równie nieznane z nazwy krzaki kwitnące dla kontrastu na biało. Wszystko to radowało oczy ludzkie, a niektórzy nawet złościli się, gdy w nocy słowiki, które upodobały sobie ten zakątek, wywodziły swoje miłosne trele. Dziś zamiast słowików chmara dzieciarni uwija się wśród połamanych, poniszczonych drzew i krzewów. Zniszczona zieleń, odarte z liści i kory gałęzie, słowem ruina. A co na to mamy i tatusiowie? Ano nic. Są dumni, bardzo dumni ze swoich pociech.

Uciążliwi goście

SKLEP z tak zwanym mniej wartościowym mięsem przy ul. Emilii Plater ma olbrzymie powodzenie. Już od wczesnych godzin rannych ustawia się tam kolejka, która w razie niepogody przenosi się do sąsiedniej bramy domu nr 92. A w kolejce, wiadomo, różnie się zdarza. Ludzie są tylko ludźmi, tego zaboli żołądek, drugi nie może wytrzymać i też musi zaraz... Jak wygląda potem klatka schodowa, podwórze i brama lepiej nie pisać. Kolejka odchodzi, ale lokatorzy zostają, muszą sprzątnąć. Dlatego za naszym pośrednictwem zwracają się do P.T Kolejkowiczów i proszą o możliwie kulturalne zachowanie się w ich bramie. Bo obca brama, to niemal tak, jak obce mieszkanie. Nie można śmiecić jak we własnym. (hs)

(66)

— NIECH JUŻ pan lepiej cicho siedzi — powiedział jakiś żeński głos. — Może ten pan z Pragi coś nam opowie. Jak on opowiada, to można przynajmniej słuchać. Ten pan oficer z Pragi.

Szwejk nie miał pojęcia, dlaczego znowu awansował na oficera, ale nie dał się dwa razy prosić. A ponieważ już zupełnie wytrzeźwiał i poczuł przypływ sił, postanowił opowiedzieć, co się przytrafiło pani Kustowskiej.

— Ponieważ państwo akurat mówią o skąpstwie — zaczął — więc chcę zaznaczyć, że są na świecie ludzie, dla których pieniądze wszystko znaczą, a co innego nic. Na przykład w Pradze mieszkała pani Kustowska i jednego dnia poszła na balkon od ulicy, żeby podlać pelargonie, które tam miała w doniczkach. A jak się trochę nachyliła, to jej wprost na ulicę wypadło z kieszeni fartucha dziesięć groszy.

Pewnie państwo się spodziewają, że pani Kustowska zaraz poleciała na dół po pieniądze, ale wcale tak nie było. Bo muszę dodać, że mieszkała na trzecim piętrze, więc sobie pomyślała, że zanim doleci ktoś może znaleźć jej dziesięć groszy i ukraść. Wskutek tego stoi na balkonie i uważa. „Póki stoję", myśli sobie, „pieniądze są pewne jak w banku, ponieważ nad nimi czuwam i nie pozwolę zrobić sobie krzywdy, a może niedługo nadejdzie ktoś znajomy, to go poproszę, żeby mi je podniósł". I stoi. Aż tu nagle zaczyna padać deszcz. Nawet nie powiem, żeby duży, ale zawsze deszcz, a pani Kustowska właśnie sobie przykręciła loki gorącymi szczypcami, więc się bała, że rozmokną, więc hops do pokoju po krzesełko i parasol, a później wraca i patrzy: są jej pieniądze czy nie ma. Okazuje się, że są i nawet pobłyskują na deszczu. Pani Kustowska otwiera wobec tego parasol i siada na balkonie na krzesełku. Na ulicy gromadzi się kilku gapiów i żaden nie może zrozumieć, dlaczego pani Kustowska siedzi pod parasolem na balkonie. Zaczynają się domysły, że może zwariowała, bo na ich pytania nie odpowiada, i jeden radzi, żeby zawezwać doktora, rekomendując swojego brata chirurga. Pani Kustowska wciąż milczy, obawiając się o całość gotówki, ale na szczęście widzi, że się zbliża pan Kowarzyk. Tylko że właściwie nie na szczęście, ponieważ pan Kowarzyk słynął jako awanturnik i w ogóle nic dobrego i nikt nie chciał się z nim zadawać. Ale jak państwo rozumieją, pani Kustowska nie miała wyboru, a że Kowarzyka trochę znała, więc mu wskazuje gdzie leżą pieniądze i prosi, żeby je przyniósł na górę.

— A on pewnie złapał pieniądze i uciekł! — wykrzyknął wzburzony pan w złotych binoklach.

— Tego nie powiem, ale zaczął sobie robić drwinki, bo już miał taki charakter, że się nie mógł obejść bez złośliwości. Mówi że przyniesie, ale pod warunkiem, że coś za to dostanie, i w każdym bądź razie nie całusa, bo za całusa to mu się nie kalkuluje. Paru gapiów potwierdza, że się nie kalkuluje, wyrażając na dodatek uwagi o pani Kustowskiej, których ona nie chce słyszeć, więc się zaczyna targować z panem Kowarzykiem i w końcu mu obiecała, że dostanie ciastko i kanapkę z serem. Ale to była tylko przynęta, bo jak pan Kowarzyk przyniósł te pieniądze, to pani Kustowska sobie pomyślała, że jakby mu dała ciastko i do tego jeszcze kanapkę, to miałaby materialne straty, więc mu dała tylko mały kawałek sera i więcej nic. Pan Kowarzyk na to powiedział, że go najwidoczniej bierze za wróbla i zagroził jej zemstą za złamanie umowy, a na to pani Kustowska powiedziała tak: „Co mi pan może zrobić? Proszę się stąd wynosić". Tu już pan Kowarzyk ma się rozumieć nie wytrzymał, tylko poleciał na balkon i wyrzucił na ulicę wodę kolońską pod nazwą „Jutrzenka", którą wyciągnął pani Kustowskiej z szuflady, i jeszcze dodał dwa pawie pióra co je zerwał ze ściany i atłasowe pantofle, a jak go pani Kustowska ciągnęła z balkonu za nogi, to jeszcze zdążył wyrwać z doniczki pelargonię, którą zjadł. Z tego państwo widzą, że skąpstwo nigdy do niczego dobrego nie może prowadzić, jak zawsze mówił jeden mój znajomy, który kupił za ostatnie pieniądze losy na loterię, tylko że naturalnie przegrał.

Historyjka o pani Kustowskiej wszystkim się na ogół spodobała i wywołała kilka komentarzy. Pan w złotych binoklach też chciał koniecznie coś powiedzieć, a ponieważ nie dawano mu dojść do słowa, zaczął tupać nogą ze złości i krzyczeć, że pragnie powiedzieć coś bardzo ważnego. To pomogło. Piwnica na chwilę się uciszyła. Pan w binoklach oświadczył wówczas z naciskiem, szerokimi gestami i powagą, że pani Kustowska powinna była dać panu Kowarzykowi zarówno ciastko jak i kanapkę z serem, ponieważ się do tego zobowiązała, a kto nie dotrzymuje obietnic, ten nigdy nie może liczyć na zaufanie społeczeństwa. Słowa te wywołały wielką awanturę. Krzyczano, że pan w binoklach sam nie dotrzymuje obietnic, więc żeby się zamknął.

Szwejk postanowił wobec tego opowiedzieć pouczającą historyjkę o obietnicach.

— Co do tego — zaczął — to muszę stanąć po stronie tego pana, bo każda obietnica bezwarunkowo traci rację bytu, jeżeli się jej nie dotrzymuje i społeczeństwo, jak ten pan słusznie wymienił, ma tylko same straty i nic więcej, tak samo jak pojedyncze osoby. Sam znałem w Pradze niejakiego Hodilnika, który miał sklep z wędliną przy ulicy Werduńskiej i sprzedawcę nazwiskiem Putka, któremu się właśnie wydarzył podobny wypadek. Tylko jeszcze muszę dodać, że co do wędliny, to była prawie że najgorszego gatunku, więc u pana Hodilnika mało kto kupował, chociaż dawał także i na kredyt, bo już mu było wszystko jedno. A jak sobie wynajął Putkę za pomocnika, to mu obiecał, że mu będzie płacił 800 koron na miesiąc.

d. c. n.

odpowiedzi REDAKCJI

P. JAN MALINKA. Potrącenia na Klub Sportowy „Arkonia" mogą być dokonywane z wynagrodzeń pracowników Stoczni Szczecińskiej jedynie za ich zgodą i na zasadach dobrowolności.

P. KRYSTYNA HAMPISZEWSKA. Ogrodzenie basenów to poważna inwestycja, której nie można zrealizować w tak krótkim czasie. Aby zapobiec nieszczęśliwym wypadkom, rodzice winni pouczyć swe dzieci, aby unikały zabawy przy basenach.

P. SŁAWOMIR W. ZE SZCZECINA. Należy zwrócić się (pisemnie) do Dzielnicowej Rady Narodowej, której Pan podlega.

P. ANIELA JANIONOWSKA. Sprawa była rozpatrywana przez dyrekcję Centrali Rybnej.

P. LEON BAJENA. Interweniowaliśmy w dyrekcji Domu Towarowego. Prosimy o zgłoszenie się (z zegarkiem) do PDT, pokój 10.

Szczecińska Hala sprzymierzeńcem naszej reprezentacji

Czołowy zespół świata NRD - remisuje z POLSKĄ

PRZED niedzielnym międzypaństwowym spotkaniem w piłce ręcznej kobiet drużyn 7 osobowych POLSKI i NRD, trener zespołu polskiego mgr E. Surdyka był wyjątkowo pełen optymizmu. Aż wierzyć się nie chciało mając w pamięci wysoką porażkę Polek z zespołem NRD w meczu rozegranym we Frankfurcie zakończonym wynikiem 5:14, że tym razem zespół polski ma szanse zremisować, a nawet wygrać.

SŁOWA trenera Surdyki znalazły jednak potwierdzenie we wczorajszym spotkaniu, które zakończyło się nieoczekiwanie remisem 4:4, przy czym do przerwy prowadziła Polska 3:2.

W PEŁNI jest więc uzasadniony entuzjazm z jakim publiczność szczecińska opuszczała halę sportową, w której jedna z najlepszych drużyn świata, jaką uchodzi ze spół kobiecy NRD, wywiozła zaledwie wynik remisowy. Dodać jeszcze musimy, że niewiele brakowało a drużyna niemiecka wyjechałaby ze Szczecina z porażką od wielu lat porażką. Ten niespodziewany rezultat niedzielnego spotkania przypisać należy przede wszystkim doskonałemu przygotowaniu naszych pań, które wykazały tym razem dobre zgranie i bojowość jakiej dotych czas nie obserwowaliśmy w tym zespole. Podkreślił to również w pomeczowej rozmowie trener i kierownik zespołu polskiego. Ocenili oni grę naszych zawodniczek bardzo wysoko. Z 13-osobowego zespołu trudno doprawdy kogoś wyróżnić. Polki wszystkie dały z siebie maksimum wysiłku wykazując przy tym olbrzymią ambicję. Nie sposób jednak pominąć bardzo dobrej postawy bramkarki Ograbek z katowickiego AZS-u, która kilkakrotnie broniła w beznadziejnych zdawałoby się sytuacjach. Jej brawurze a jednocześnie szczęściu, gdyż kilkakrotnie strzały zawodniczek niemieckich trafiały w poprzeczkę i słupki, zawdzięczać możemy w dużej mierze ten rezultat.

W ATAKU najlepiej spisywały się zawodniczki mistrza Polski Cracovii — SZWABOWSKA i SURDYKA. Pierwsza ma jednak na swoim sumieniu nie wykorzystanie rzutu karnego. Surdyka natomiast potrafi zaskakująco strzelać, ale jej strzałom brak dynamiki. Rzut karny zmarnowała także KIEŁPICZEWSKA (AZS AWF), co zaprzepaściło w pewnym stopniu szanse wygrania tego meczu. W sumie jednak, jak już powiedzieliśmy, Polki zasłużyły na wysokie noty.

* * *

OCENIAJĄC zespół niemiecki trzeba powiedzieć, że spodziewaliśmy się znacznie efektowniejszej i skuteczniejszej gry zawodniczek NRD. Wprawdzie rozgrywają one piłkę bardzo szybko, wykazując przy tym znacznie lepszą, niż Polki kondycję, lecz gubiły się w sytuacjach pod bramkowych. Niemki strzelają też nieco silniej, ale mniej celnie.

Dla barw polskich brali uzyskały: Wywalec, Szwabowska, Góralczyk i Tobola, a dla NRD — Wacke 3 i Zimermann 1. Spotkanie to prowadził bardzo uważnie trener rumuński p. Michai SZUESIK.

Cz. KUSZEWSKI

WDZIĘK ruchów, zgrabna sylwetka — i to nie zależnie od wieku! Te pani na zdjęciu — to członkinie ogniska TKKF — „Linia", które zrzesza amatorki gimnastyki i rytmiki. Miejsce w ogniskach TKKF jest dla wszystkich, niezależnie od wieku i płci. Cel: stworzenie warunków dla osób w średnim wieku, pragnących utrzymać się w dobrej kondycji fizycznej zgodnie z zasadą: „w zdrowym ciele — zdrowy duch"!
(Fot. Cieślak)

Memoriał Czecha i Marusarzówny zakończony

SZAMOW rekordzistą zakopiańskiej skoczni

JESZCZE na dzień przed Memoriałem Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny, rozgrywanego w Zakopanem, nawet na moment nikt by nie przypuszczał, że Włoch Dino de ZORDO, zwycięzca konkursu skoków, reprezentuje tak wspaniałą klasę. Skoczek ten, posiada bardzo silne wybicie, nienaganną sylwetkę w locie oraz niebywale pewne lądowanie.

DOSKONAŁY poziom skoków w sobotę spowodował, że na niedzielę, szczególnie z woj. krakowskiego i katowickiego, ściągnęło do Zakopanego ok. 40 tys. sympatyków narciarstwa, którzy zebrali się u stóp Krokwi, aby obserwować walkę 53 skoczków, z których wielu zalicza się obecnie do czołówki światowej.

Ci, którzy przyjechali do Zakopanego, nie zawiedli się. Widzieli nie tylko wspaniałą walkę, ale — co ważne — doskonałą postawę Polaków oraz **pierwszy konkursowy skok w Polsce na odległość 100 m w wykonaniu SZAMOWA, który od niedzieli stał się rekordem Dużej Krokwi.**

NOWY rekord skoczni padł już w pierwszej serii niedzielnego konkursu. Szamow, który poprzedniego dnia miał pierwszy skok na Krokwi nieudany, chciał za wszelką cenę odrobić utracone punkty, to też stawiał wszystko na jedną kartę. Ten niezwykle efektywny skoczek był powodem szalonego entuzjazmu, gdy w nienagannym stylu wylądował na 100 m.

Od samego początku walka toczyła się w dużym napięciu nerwowym. Nie wytrzymał go sławny skoczek radziecki — KAMIEŃSKI, który po potężnym wybiciu i wspaniałym locie przy lądowaniu odchylił się i przysiadł na fantastycznej odległości 106 m. Jednak wyczyn tego zawodnika wyeliminował go z walki o zwycięstwo, a nawet odległość 106 m nie mogła być uznana jako rekord, ponieważ skok był nieustany.

Miłą niespodziankę sprawił mistrz Polski BRYJAK, który zdobył się na energiczny skok w granicach 92 m. Ponieważ miał on ładny styl, otrzymał b. wysoką notę. Z wielkim zniecierpliwieniem oczekiwano na skok WIECZOREKA. Nasz zasłużony mistrz sportu nie potrafił również utrzymać na wodzy swoich nerwów i po wadliwym wybiciu, musiał ratować się przed upadkiem; **ale zrobił to bardzo „sprytnie" i temu zawdzięcza odległość 93 m.**

Ostatni skakał TAJNER. Również on sprawił wszystkim b. miłą niespodziankę. Pięknie poszybował w powietrzu i uzyskał świetną odległość 95,5 m. Szkoda tylko, że nie pozbył się on wady przy lądowaniu, bo inaczej mógłby lepiej wypaść w tym konkursie.

OFICJALNE WYNIKI SKOKÓW

1) Dino de Zordo (Włochy) 92,5—96—97—98 — nota 449,5 pkt;
2) Cakadze (ZSRR) 92,5—96—95,5—92 — 446,4.
3) Szanow (ZSRR) 86—99,5—100—97 — 440,1.
4) Wieczorek (Polska) 92,5—90—95 — 437,2.
5) Neviut (CSRS) 91,5—92,5—94—92,5 — 434,5.
6) Tajner (Polska) 91—93,5—95,5—95 — 429,6.
7) Bujok (Polska) 94,5—95—91,5—93,5 — 428,7.
8) Bruno de Zordo (Włochy) 90,5—97—94—97 — 427,4.
9) Lesser (NRD) 88—92—91,5—92,5 — 425,8.
10) Gąsienica Bryjak (Polska) 88,5—90,5—92—91,5 — 424,1.
11) Bozo (Jugosławia) 94—94,5—91,5—93 — 423,5.
12) Kamieński (ZSRR) —94,5—97,5—106—95,5 — 422,9.

BIEG na 30 km, podobnie jak wszystkie rozegrane na tegorocznym Memoriale konkurencje biegowe, przyniósł sukces reprezentantom Związku Radzieckiego. Wygrał Waganow. W pierwszej dziesiątce było 5 biegaczy ZSRR. Tym razem Polacy nie potrafili nawiązać walki z czołówką. Najlepszy z naszych zawodników FIGURA uplasował się na 11 miejscu, mając czas prawie o 4 minuty gorszy od zwycięzcy.

Terminarz I i II ligi zatwierdzony

WGiD PZPN uwzględnił życzenia klubów

SOBOTNIE zebranie przedstawicieli klubów ligowych i Komisji Lig PZPN ostatecznie zatwierdziło terminarz tegorocznych rozgrywek I i II ligi piłkarskiej. Oficjalnie potwierdzone zostały zestawy par tylko w pierwszej i drugiej kolejce spotkań II ligi, jakie podaliśmy przed tygodniem. Ponieważ na życzenie kierowników niektórych klubów zmieniono poszczególnym zespołom partnera, więc ustalono nowy terminarz I rundy dla Pogoni i Arkonii, który podajemy już z poprawkami.

12.III. Pogoń — Unia T.
Olimpia — Arkonia
19.III. Arkonia — Arka
Śląsk — Pogoń
26.III. Pogoń — Lipiny
Polonia W. — Arkonia
2.IV. Arkonia — Pogoń
9.IV. Pogoń — Gwardia
Piast — Arkonia
15.IV. Arkonia — Unia R.
Bałtyk — Pogoń
23.IV. Pogoń — Calisia
Stal Rz. — Arkonia
14.V. Arkonia — Garbarnia
Legia Kr. — Pogoń
21.V. Arkonia — Unia T.
Lublinianka — Pogoń
28.V. Pogoń — Olimpia
Śląsk — Arkonia
1.VI. Pogoń — Arka
Lipiny — Arkonia
4.VI. Arkonia — Wawel
Polonia W. — Pogoń
11.VI. Arkonia — Gwardia
Wawel — Pogoń
18.VI. Pogoń — Piast
Bałtyk — Arkonia
25.VI. Arkonia — Calisia
Unia R. — Pogoń
2.VII. Pogoń — Stal Rz.
Legia Kr. — Arkonia
9.VII. Arkonia — Lublinianka
Garbarnia — Pogoń

Dobry wynik Sajdaka w zawodach kontrolnych

W WARSZAWIE odbyły się pierwsze w tym roku zawody kontrolne kadry pięcioboistów. Ze względów technicznych odbył się tylko trójbój, w którym zwyciężył niespodziewanie Ogiejko (Legia) 2446 pkt., przed olimpijczykiem Paszkiewiczem (Legia) — 2395 pkt. i J. Żychlińskim (LPŻ Łódź) 2369 pkt. Szermierkę wygrał J. Żychliński, strzelanie z pistoletu — Pietrzak (Lotnik) — 186 pkt., a pływanie w bardzo dobrym czasie 3.43,0 — SAJDAK z LPŻ Szczecin. (PAP)

—✦—

Lech nadal przodownikiem w I lidze kosza

Zainteresowanie wszystkich entuzjastów koszykówki w Polsce skupiło się wczoraj na meczu warszawskiej LEGII z przodownikiem tabeli LECHEM Poznań. Po wspaniałej, pełnej napięcia i stojącej na bardzo wysokim poziomie walce zdecydowane zwycięstwo odnieśli koszykarze Legii. Mimo, że cały zespół wojskowych zagrał bez zarzutu, zawodnikiem numer jeden był PSTROKOŃSKI. Zdobyć 43 punkty w walce z takim zespołem, jak Lech, to wyczyn nie lada. Koszykarze Lecha odczuli wyraźnie trudy zaciętego spotkania sobotniego z Polonią.

Po niedzielnych spotkaniach na czele tabeli znajduje się nadal z przewagą 2 pkt. poznański Lech przed Legią, która ma o jeden mecz mniej. Jeżeli do końca rozgrywek Legia nie przegra ani jednego spotkania (m. in. z Polonią i we Wrocławiu ze Śląskiem), to zostanie mistrzem Polski. Jeżeli natomiast Legia przegra jedno spotkanie, a Lech wygra pozostałe mecze, to tytuł mistrza Polski powędruje do Poznania. Wszystko wskazuje na to, że decydującym meczem dla Legii będzie jej „świąta wojna" z Polonią.

ROZGRYWKI I ligi rozpoczną się dopiero 19 marca. Pierwsza runda spotkań zakończy się 9 lipca. II runda rozpocznie się w drugiej połowie sierpnia. Zakończenie rozgrywek nastąpi w połowie listopada.

W pierwszym terminie rozgrywek naszej ekstraklasy grać będą (19 marca) Cracovia — Polonia Bydgoszcz, Lech — Ruch Chorzów, Zawisza Bydgoszcz — Odra Opole, Polonia Bytom — Wisła Kraków, Stal Mielec — ŁKS Łódź, Lechia Gdańsk — Legia Warszawa oraz Górnik Zabrze — Stal Sosnowiec.

Waterpoliści Arkonii przegrali w Ostrowcu

DRUGI tegoroczny turniej o mistrzostwo I ligi piłki wodnej, rozegrany został w sobotę i niedzielę w Ostrowcu Świętokrzyskim. Startująca tam drużyna szczecińskiej ARKONII przegrała pierwsze spotkanie z KSZO Ostrowiec 3:7 i zremisowała z beniaminkiem ligi OLIMPIĄ Poznań 3:3.

W pozostałych meczach Legia W-wa pokonała KSZO 10:1 i drużynę wice mistrza Polski — Polonię Bytom 10:7. Bytomianie przegrali także ze Śląskiem Wrocław 3:4, który w drugim meczu wygrał z Olimpią Poznań 8:7. (c)

Turniej MDK i „Kuriera" rozpoczęty!

WCZORAJ o godz. 10 w salach Młodzieżowego Domu Kultury przy Al. Wojska Polskiego 80 rozpoczął się od dawna zapowiadany turniej tenisa stołowego dla młodzieży szczecińskich szkół ogólnokształcących i zawodowych. W imprezie tej, której organizatorami są MDK i redakcja sportowa „Kuriera Szczecińskiego", uczestniczy ponad 70 chłopców ze szkół podstawowych i szkół zawodowych. Oprócz spotkań indywidualnych rozgrywane będą również mecze szkolnych zespołów. Ponieważ nie wszyscy zapewne zdążyli wczoraj przeczytać naszą informację o rozpoczęciu turnieju dlatego dziś, drugiego dnia, spodziewamy się przybycia pozostałych, zgłoszonych swego czasu, chłopców.

Rozgrywki prowadzone są systemem pucharowym i zawodnik przegrywający dwa sety odpada z turnieju. Dopiero dziś ustalona zostanie ostatecznie lista spotkań. Podamy ją wraz z wynikami pierwszych pojedynków dopiero jutro.

Przypominamy, że początek turnieju w dniu dzisiejszym o godz. 15 w MDK.

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, III p., Naczelny Redaktor — Bolesław Rajkowski. TELEFONY: centrala 436-24, sekretariat naczelnego redaktora, 437-41, zastępca nacz. redaktora 430-21 (wart. III), sekretarz redakcji 478-34, dział miejski 442-35, dział łączności z czytelnikami 439-42, dział sportowy 427-77, dział morski 430-21, Biuro Ogłoszeń 344-44, redakcja poranna (po godz. 6) 272-34, zamkniętej 423-44. PRENUMERATA: Zamówienia na prenumeratę indywidualną przyjmuje Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie — konto PKO Nr X-1170-116 oraz wszystkie Urzędy Pocztowe i listonosze. Szczecińskie Zakłady Graficzne